Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer za...

REPUBLIKA

R. XVI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 2-go LIPCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 179

Żona Litwinowa rozstrzelana?

Sensacyjna ucieczka szefa G. P. U. na Dalekim Wschodzie, Łuszkina, który wraz z żoną schronił się przed aresztowaniem na terytorium Mandżukuo

Dezercja wśród generałów sowieckich na Dalekim Wschodzie

Londyn, 1 lipca.

(PAT) W kołach politycznych Londynu krąży uporczywa pogłoska o rozstrzelaniu żony komisarza spraw zagranicznych ZSRR. Litwinowa.

Pogłoska ta oparta ma być na wiarygodnych informacjach, które otrzymano tu z Moskwy.

Żona Litwinowa była, jak wiadomo, Angielką. Jej nazwisko panieńskie brzmi Low.

Tokio, 1 lipca.

(PAT) Agencja „Domei" donosi, że komisarz spraw wewnętrznych na Dalekim Wschodzie, Łuszkow, który był na Dalekim Wschodzie drugą osobą po marszałku Bluecherze, zbiegł do Mandżukuo.

Łuszkow poczuł się zagrożony z chwilą ostatniego powrotu marsz. Bluechera z Moskwy do Chabarowska, kiedy marsz. Bluecher wyraził mu niezadowolenie z powodu działalności na Dalekim Wschodzie.

W kilka dni później został odwołany do Moskwy sekretarz Łuszkowa, co przyspieszyło decyzję ucieczki. Łuszkow wysłał swoją żonę do Moskwy, z którą porozumiał się, że będzie ona usiłowała zbiec z Sowietów w kierunku zachodnim, podczas gdy on uciekał przez granicę mandżurską.

Następnie Łuszkow wyjechał z Chabarowska rzekomo na inspekcję oddziałów pogranicznych. W miejscowości ...e, w pobliżu m. Czunczun, ...Czientao otrzymał on umówioną depeszę od żony, świadczącą o tem, że jej ucieczka się powiodła. Wówczas Łuszkow zarządził przegrupowanie sowieckich oddziałów pogranicznych i korzystając z zamieszania oraz gęstej mgły, przekroczył granicę Mandżukuo w mundurze dowódcy korpusu wojsk specjalnych komisariatu spraw wewnętrznych z trzema wysokiemi orderami, a m. in. orderem „Lenina".

Przy Łuszkowie znaleziono dokumenty, wśród których m. in. znajdował się list pisany przez b. dowódcę sowieckich sił zbrojnych powietrznych na Dalekim Wschodzie gen. Rapina, który list ten napisał własną ręką, będąc więziony w GPU przed popełnieniem samobójstwa. W liście tym, pisanym 17 września ub. r. zaadresowanym do centralnego komitetu partii komunistycznej, gen. Rapin protestuje przeciwko torturom, którym go poddano, odpiera zarzut działalności kontrrewolucyjnej oraz w zakończeniu oświadcza „Jest to nagroda za 17 lat wiernej służby rządowi sowieckiemu. Nie mogę dłużej wytrzymać".

Tokio, 1 lipca.

(PAT) Prawdziwe nazwisko szefa GPU na Dalekim Wschodzie Łuszkowa, który zbiegł do Mandżukuo brzmi Samojłowicz. Pochodzi on z Odessy.

Jednocześnie z wiadomością o ucieczce Łuszkowa - Samojłowicza, otrzymano w Tokio doniesienia, że dowódca 36 sowieckiej dywizji zmotoryzowanej stacjonowanej w Mangolii zewnętrznej Francewicz zbiegł do Mongolii Wewnętrznej, znajdującej się w zasięgu wpływów japońskich.

Pierwsze posiedzenie senatu

sesji nadzwyczajnej.—Wziął w niem udział poraz pierwszy nowy senator prof. Bartel

Warszawa, 1 lipca.

Senat odbył dziś krótkie posiedzenie poświęcone w pierwszej swej części uczczeniu pamięci zmarłego ostatnio sen. dr. Emila Bobrowskiego z Krakowa oraz wysłuchaniu wspomnienia żałobnego marsz. Prystora o zmarłym ś. p. marsz. sejmu Carze.

Na znak żałoby zarządzono następnie godzinną przerwę, a po wznowieniu posiedzenia

ZŁOŻYŁ PRZYRZECZENIE NOWY SENATOR PROF. DR. KAZIMIERZ BARTEL,

który dziś pierwszy raz brał udział w posiedzeniu senatu.

Następnie senat bez dyskusji zatwierdził 10 ustaw, ratyfikujących różne porozumienia przeważnie natury gospodarczej, zawarte ostatnio pomiędzy Polską, a różnymi państwami zagranicznymi.

W dalszym ciągu posiedzenia senat przyjął bez dyskusji uchwaloną przez sejm ustawę o dodatkowych kredytach budżetowych na rok 1938/39.

Krótka dyskusja wywiązała się jedynie przy ustawie nowelizującej prawo przemysłowe. Chodziło mianowicie o dodanie w tekście przyjętym przez sejm poprawki, dopuszczającej możliwość wydawania zarządzenia o przymusowym należeniu rzemieślników do cechów rzemieślniczych, o ile większość rzemieślników na terenie danej izby rzemieślniczej wypowie się za stosowaniem tego przymusu w specjalnym głosowaniu.

Przyjęcie tej poprawki w imieniu rządu popierał wiceminister przemysłu i handlu dr. Adam Rose, twierdząc, że

PRZYMUS NALEŻENIA DO CECHÓW

i restytuowania uprawnień gospodarczych, które cechy miały dawniej, będzie rząd traktował, jako próbę i dopiero jeżeli próba ta da pozytywne rezultaty, zastosuje przymus należenia do cechów rzemieślniczych na terenie całej Polski.

W głosowaniu senat przyjął poprawkę o przymusowym należeniu do cechów rzemieślniczych.

Posiedzenie senatu zakończyło się jeszcze w godzinach południowych.

Okręgi jedno i dwumandatowe skasowane

w projekcie ustawy o wyborach do rad gminnych

Warszawa, 1 lipca.

Sejmowa komisja administracyjno - samorządowa zakończyła dzisiaj obrady nad projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, przyjmując tę ustawę z szeregiem poprawek.

Ważne jest, iż skasowano okręgi jednomandatowe w wyborach gromadzkich i okręgi jedno i dwumandatowe w wyborach gminnych.

Ustalono następnie, iż kandydatów na radnych gromadzkich może zgłosić już 10 wyborców, a w mniejszych gromadach nawet już 5 wyborców.

W godzinach wieczornych komisja zakończyła opracowywanie ustawy o ustroju m. st. Warszawy.

Niemcy zapłacą dług austriacki

Wzamian za to, rząd angielski obniżył oprocentowanie pożyczek Younga i Davesa

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Kanclerz skarbu Simon oświadczył w Izbie Gmin, że w rokowaniach brytyjsko - niemieckich w sprawie długów austriackich osiągnięto porozumienie.

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Najbardziej interesującym szczegółem osiągniętego dzisiaj porozumienia płatniczego w sprawie długów między Niemcami a Wielką Brytanią jest uzyskanie przez Niemców, wzamian za przejęcie na siebie zobowiązań, wynikających z pożyczek austriackich kwestii w zakresie obniżenia odsetek obu niemieckich pożyczek długoterminowych Davesa i Younga.

Pożyczka Davesa, a wraz z nią również 7 proc. pożyczka austriacka z 1930 r. uzyskała obniżenie odsetek z 7 na 5 proc., przy spłacie dwuch procent na amortyzację. Pożyczka Younga, a wraz z nią pożyczka miasta Saarbruecken osiągnęła zniżkę odsetek z 5 i pół na 4 proc. przy spłacie 1 proc. na amortyzację, poczynając od 1 lipca 1940 roku za dwa lata. Obsługa innych pożyczek długoterminowych została niezmieniona.

Uzyskanie porozumienia wpłynęło odrazu bardzo dodatnio na kursy pożyczek Davesa i Younga. Przy zamknięciu giełdy oficjalnej fakt dojścia do porozumienia nie był jeszcze znany. Wówczas pożyczka Davesa była notowana 51 3/4, zaś pożyczka Younga 38 3/4. Gdy porozumienie stało się wiadomym, kursy obu tych pożyczek na giełdzie nieoficjalnej podskoczyły. Pożyczkę Davesa notowano o 6-ej popoł.65, zaś pożyczkę Younga 50.

Ministrowie Ulrych i Kościałkowski

na audiencji u p. Marszałka Smigłego-Rydza

Warszawa, 1 lipca.

(PAT) W dniu 1 lipca P. Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął na łącznej audiencji ministra Juliusza Ulrycha w charakterze komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich oraz ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego w charakterze prezesa Związku Peowiaków.

Obaj ministrowie złożyli Panu Marszałkowi sprawozdanie z odbytych zjazdów delegatów obu związków, które Pan Marszałek z dużym zadowoleniem przyjął do wiadomości.

Gen. Stachiewicz w Helsinkach

Tallin, 1 lipca.

(PAT) O godz. 18 gen. Stachiewicz odleciał samolotem do Helsinek, żegnany na lotnisku przez te same osoby, które go witały.

O godz. 19-ej generał Stachiewicz przyleciał do Helsinek witany na lotnisku przez szefa sztabu głównego wojska fińskiego gen. Oescha, członków poselstwa polskiego i generalicję fińską. Kompania piechoty oddała honory wojskowe.

Gen. Oesch wydał wieczorem obiad na cześć gen. Stachiewicza.

Posiedzenie sejmu

zwołane na dzień 6 lipca

Warszawa, 1 lipca.

Na dzień 6 lipca br. zwołane zostało plenarne posiedzenie sejmu, na porządku dziennym którego znajdować już będą wszystkie ustawy o ordynacjach wyborczych do samorządu.

owiedź gen. Franco na notę angielsk

owstańczy stwierdza, że ataki na statki brytyjskie były „przypadkowe"
że bombardowanie obiektów wojskowych nie może być zaniechane

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Sir Robert Hodgson, agent dyplomatyczny rządu brytyjskiego przy rządzie gen. Franco, który wczoraj przybył do Londynu i dzisiaj przyjęty był przez lorda Halifaxa, przekazał swoim władzom przełożonym notę doręczoną mu w Burgos w odpowiedzi na protest brytyjski w sprawie atakowania statków angielskich na wodach hiszpańskich przez lotników gen. Franco.

W nocie swej gen. Franco proponuje, aby port Almeria uznany został za strefę bezpieczeństwa dla żeglugi brytyjskiej uprawiającej legalny handel z Hiszpanią republikańską.

Gen. Franco podkreśla w swej nocie, że Almeria jest jedynym, praktycznie możliwym portem bezpiecznym od ataków lotniczych. Inne porty nie nadają się do tego celu, gdyż znajdują się, jak Sagunt lub Walencja zbyt blisko działań wojennych, lub też zapełnione są zapasami materiałów wybuchowych i zawierają fabryki amunicji i szrapneli, jak Alicante, bądź też przedstawiają potężną bazę marynarki wojennej i zaopatrzone są w działa, jak Kartagena.

Co się tyczy wysuniętej w swoim czasie przez premiera Chamberlaina tezy, że wobec rozbicia Hiszpanii republikańskiej na dwie części, nie posiadające między sobą połączenia, konieczne jest zabezpieczenie dwóch portów dla żeglugi, tak, aby statki dostarczać mogły towarów i żywności do obu części Hiszpanii, gen. Franco odpowiada, że Katalonia może się doskonale obejść bez portów, albowiem żywność i dozwolone surowce oraz inne towary nie objęte zakazem przybywają do Katalonii przez granicę francusko - hiszpańską.

Nota zaprzecza, aby gen. Franco prowadził jakąkolwiek umyślną akcję przeciwko statkom brytyjskim. Gen. Franco stwierdza, że czynione będą wszelkie wysiłki, aby uniknąć pod tym względem nieporozumień, ale równocześnie podkreśla, że bombardowanie objektów wojskowych nie może ustać.

W kołach brytyjskich, propozycja gen. Franco, aby cała żegluga brytyjska kierowana była do względnie małego i ciasnego portu Almeria nie posiadającego dostatecznych połączeń kolejowych z zapleczem, nie jest przyjmowana życzliwie. Eksperci brytyjscy uważają propozycję tę poprostu za nie do przyjęcia.

• • •

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Jak wiadomo rząd brytyjski na życzenie Szwecji, wobec odmowy Stanów Zjednoczonych, zwrócił się do Holandii, aby również wzięła udział w międzynarodowej komisji badania ataków lotniczych na otwarte miasta w Hiszpanii.

Stały podsekretarz stanu w Fore[ign] Office sir Aleksander Cadogan obie[cy]wał nawet ambasadorowi Hiszpanii [re]publikańskiej w odbytej z nim przed godniem rozmowie, że komisja, naj[póź]niej przy końcu bieżącego tygodnia [wy]jedzie do Tuluzy i natychmiast pod[ej]mie swą pracę.

Przedwczoraj rząd barceloński [w] związku z nowym faktem bombardo[wa]nia jednego z mniejszych miast hiszp[ań]skich przez samoloty gen. Franco, zw[ró]cił się w oficjalnej nocie z podaniem wiadomości tego faktu, rządowi br[y]tyjskiemu i z zapytaniem, kiedy ko[mi]sja zostanie utworzona, oraz kiedy r[oz]pocznie swoje prace.

Tymczasem sytuacja powołania [do] życia tej komisji uległa poważnej k[om]plikacji. Rząd holenderski zakom[uni]kował dzisiaj rządowi brytyjskiemu [że] Holandia tylko wówczas zgodzi się [na] uczestniczenie w tej komisji, o ile o[ba] dwa rządy hiszpańskie życzliwie po[wi]tają fakt powstanie tej komisji i zap[ew]nią członkom jej równe traktowanie [w] obu obszarach Hiszpanii.

Sprawa utworzenia tej komisji [mię]dzynarodowej znalazła się więc zno[wu] pod znakiem zapytania.

Barcelona pod gradem bomb

60 osób zabitych i 100 rannych

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Reuter donosi, że we wczorajszym bombardowaniu Barcelony brało udział 10 samolotów. Ofiarą bombardowania padło 60 zabitych i około 100 rannych. Na miasto zrzucono blisko 70 bomb. 60 domów jest uszkodzonych.

Saragossa, 1 lipca.

(PAT) Wojska gen. Franco zajęły miejscowość Bechi.

Hr. Reventlow aresztowany

za to, że usiłował porwać swego syna i zastrzelić żonę

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Hr. Haugwitz Reventlow, małżonek znanej milionerki amerykańskiej Barbary Hutton przybył dzisiaj do Londynu za poradą swoich adwokatów, aby stanąć przed sądem policyjnym w związku z oskarżeniem go przez własną małżonkę, jakoby zamierzał porwać ich dwuletniego synka, a ją zastrzelić.

Barbara Hutton wytoczyła mężowi sprawę, a ponadto wszczęła kroki rozwodowe.

Na dworcu „Wiktoria" przybywającego hr. Haugwitz Reventlowa odrazu zaaresztował agent policyjny i odprowadził go do sądu policyjnego. Po krótkim przewodzie w sądzie policyjnym hr. Haugwitz Reventlow pozostawiony został za kaucją 2 tys. funtów szterlingów na wolnej stopie, aż do nadchodzącego wtorku, gdy sprawa nakazu aresztowania go będzie ponownie rozpatrywana w sądzie policyjnym.

Hr. Haugwitz Reventlow zobowiązać się jednak musiał wobec przewodniczącego sądu policyjnego, że w międzyczasie aż do wtorku nie podejmie żadnych prób widzenia się ze swoją dotychczasową małżonką.

Min. Swiętosławski w Wilnie

na zjeździe chemików

Wilno, 1 lipca.

(PAT) Minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, który dn. 29 czerwca bawił w Wilnie, wyjechał w dniu dzisiejszym o godz. 16.08 do Warszawy, żegnany na dworcu przez wojewodę, rektora U. S. B., kuratora okręgu szkolnego i prezydium zjazdu chemików.

Min. Świętosławski bawił w Wilnie nietylko jako reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na zjeździe chemików i minister W. R. i O. P., lecz również jako czynny członek zjazdu chemików polskich i wygłosił w dniu 1 b. m. odczyt na plenarnym posiedzeniu oraz dwa referaty w sekcji chemii przemysłowej.

Min. Hore Belisha i pos. Sandys

będą przesłuchani przez międzypartyjną komisję Izby Gmin

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Specjalnie wybrana komisja międzypartyjna Izby Gmin, powołana wczoraj do życia w składzie 14 posłów dla rozpatrzenia zatargu między posłem Sandysem a ministrem wojny Hore Belisha, rozpocznie swe prace natychmiast.

Przewodniczącym komisji będzie poseł konserwatywny sir John Gilmour, jeden z najbardziej zasłużonych i powszechnie szanowanych parlamentarzystów konserwatywnych, były długoletni minister spraw wewnętrznych do r. 1935 w rządzie Baldwina.

Dochodzenie komisji będzie zapewne trwać około 4 tygodni i Gilmour starać się będzie zakończyć prace tak, aby złożyć sprawozdanie Izbie Gmin przed odroczeniem się Izby na wakacje letnie, rozpoczynające się 29 lipca.

Posiedzenia komisji będą się odbywały w gmachu Izby częściowo przy drzwiach zamkniętych, częściowo jawnie.

Przed komisją, która posiada kompetencje najwyższej instancji sądowej i jest właściwie trybunałem poselskim, składać będą zeznania wszystkie wezwane osoby, a więc pos. Sandys, minister Hore Belisha, premier Chamberlain, szef sztabu imperialnego oraz szereg związanych z tą sprawą wojskowych.

Z dramatów i ludzie

Dramat w Bois de Vincennes

Romans starszego człowieka ze swą wychowanicą

Przed kilkoma dniami, pewnego pięknego poranka letniego, gdy ptaki cudownym śpiewem wypełniały lasek de Vincennes, na szosie prowadzącej do Minimes, zatrzymał się nagle samochód, w odległości 100 metrów od koszar 72-giego pułku artylerii.

Przy kierownicy siedziała młoda kobieta, która zdawała się być bardzo zdenerwowana. Tłomaczyła coś swemu towarzyszowi, mężczyźnie około lat 50, który siedział obok niej. Mówiła coraz głośniej, na twarzy jej malowała się wściekłość... Nie zwracała uwagi na mężczyznę, który starał się ją uspokoić.

— Mam tego dosyć!... dosyć! Rozumiesz? — krzyczała. — Wiecznie mnie śledzisz!... Jesteś wstrętny... Chcę nareszcie skończyć z tym!...

Młoda kobieta otworzyła drzwiczki samochodu i usiłowała zeskoczyć na ziemię. Mężczyzna chwycił ją obiema rękami za ramiona, lecz niewiasta energicznym ruchem uwolniła się i wyskoczyła z samochodu. Sięgnęła do kieszeni przy drzwiczkach auta, wyciągnęła rewolwer i, nie zastanawiając się przez sekundę, wystrzeliła w kierunku swego towarzysza. W następnej chwili mężczyzna runął głową o przód samochodu.

Kobieta, jakgdyby teraz dopiero zdając sobie sprawę ze swego czynu, stała bez ruchu obok samochodu, spoglądając z rozpaczą na swoją ofiarę.

Zaalarmowani przez wystrzał z rewolweru świadkowie tej sceny podbiegli i zanieśli rannego do szpitala wojskowego 72 pułku. Jak się okazało, kula utkwiła w głowie i stan rannego był bardzo ciężki. Wkrótce na miejscu zbrodni znalazła się policja. Ofiara przetransportowana została do szpitala Saint-Antoine, gdzie natychmiast zajął się nią chirurg, młodą kobietę zaś zaprowadzono do komisarjatu dzielnicy Bel-Air.

Rezultat przeprowadzonego śledztwa był następujący:

Piętnaście lat temu pan Charles Beauvie, liczący obecnie 55 lat, właściciel hotelu i restauracji na Avenue de Bois, Chennevieres — sur — Marne, wraz swą żoną Estelle, postanowili przyjąć cudze dziecko. Udali się do sierocińca miejskiego i tamże wybrali sobie dziewczynkę, nazwiskiem Marceline Leprince, licząca wtedy 13 lat.

Państwo Beaucie zajęli się dziewczynką, jakgdyby była to ich własna córka. Kształcili ją i pokochali serdecznie aczkolwiek nie zaadoptowali jej...

Mijały lata... Wychowanica małżeństwa Beauvie wyrosła na piękną dziewczynę, a kiedy Marceline przestała być dzieckiem, uczucia Pana Beauvie do niej zmieniły się. Starszy mężczyzna zapałał do młodej dziewczyny namiętną miłością. Przez długi czas Marceline usiłowała oprzeć się swemu przybranemu ojcu, lecz pan Beauvie stawał się z dnia na dzień bardziej natarczywy. W obawie, by nie wywołać skandalu i aby nie zwrócić uwagi pani Beauvie, Marceline wreszcie ustąpiła...

Pewnego dnia, a było to dziewięć lat temu, Marceline poczuła, iż zostanie matką, a po kilku miesiącach urodziła chłopca. Właściciel hotelu przyznał się do tego, iż to jego dziecko i chłopca dano na wychowanie do Villeneuve-[St.] Yvonne.

Sytuacja stała się nie do zniesie[nia], mimo to jednak życie w trójkę szło [da]lej... Pani Beauvie, zrezygnowaaa [zu]pełnie, prowadziła hotel i restaurac[ję w] Chennevieres, Marceline Leprince z[aś,] której Beauvie kupił samochód — [jeź]dziła wraz z nim codziennie do Par[yża,] gdzie pan Beauvie miał wielki za[kład] stolarski.

Od kilku miesięcy jednak stos[unki] między panem Beauvie a jego kocha[nką] stawały się coraz gorsze. Mężczy[zna] prześladował Marceline podejrzeni[ami] i zazdrością, robił jej ciągle sceny i [nie] wypuszczał jej samej na ulicę, obaw[iał] się, że dziewczyna mu ucieknie.

Marceline istotnie sprzykrzyło się życie i jedynym jej marzeniem było [od]zyskanie wolności. Błagała pana B[eau]vie, by jej pozwolił odejść, lecz ten [nie] chciał nawet o tym słuchać. I wtedy [do]szło do dramatu...

Ledwo pan Beavie odzyskał prz[yto]mność w szpitalu Saint-Antoine, oś[wiad]czył on, że nie ma zamiaru wyta[czać] skargi Marcelinie Leprince, gdyż on ponosi odpowiedzialność za wszys[tko]

Niemcom czeskim nie wystarcza już autonomi[a]

„Autonomii terytorialnej nie można uważać za załatwienie zagadnienia czesko-niemieckiego"—pisze zastępca Henleina poseł Kundt

Prezydent Benesz o sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji

PRAGA, 1 lipca.

(PAT) Organ stronnictwa sudecko-niemieckiego „Rundschau" zamieszcza artykuł posła Kundta, w którym autor oświadcza, że autonomii terytorialnej nie można uważać za załatwienie zagadnienia czesko-niemieckiego.

Autonomia jest wyrazem imperializmu narodowego. Rozwiązanie to jest omawiane przez prasę czeską i zalecane przez czeskich polityków. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że akcja ta może u cudzoziemców, którzy słabo orientują się w skomplikowanych stosunkach Czechosłowacji, wywołać wrażenie istnienia dobrej woli po stronie czeskiej — konkluduje poseł Kundt.

PRAGA, 1 lipca.

Dziś odbyła się w tutejszej politechnice uroczystość wręczenia prez. Beneszowi dyplomu dr. honorowego tej uczelni. Przy tej okazji prez. Benesz wygłosił wielką mowę, która w głównej osnowie poświęcona była sytuacji gospodarczej Czechosłowacji i dalszemu rozwojowi gospodarczemu państwa. Mowa ta nie pozbawiona była jednak pewnych momentów politycznych.

Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, prez. Benesz ocenił ją wprawdzie dość optymistycznie, stwierdzając, że nie jest gorsza, niż w innych krajach w obecnej chwili. Mimo to, jednak wskazał na konieczność wzmożenia eksportu i zwiększenia inicjatywy prywatnej oraz większej samodzielności producentów i eksporterów. Pozostają jeszcze dla eksportu czechosłowackiego wielkie, nie wyzyskane dotąd możliwości — droga szukania rynków zbytu w krajach, które dotychczas były zaniedbane.

Prez. Benesz wskazał również na potrzebę współpracy gospodarczej państw gdyż to może się stać pomostem do poprawy stosunków politycznych.

Zapowiedział również, że trudności wewnętrzne Czechosłowacji a w szczególności uregulowanie problematu narodowościowego, nastąpi zapewne już w najbliższych tygodniach, a może i dniach, w sposób sprawiedliwy i pełen zrozumienia, tak, że Czechosłowacja z dzisiejszej krytycznej sytuacji wyjdzie nawet wzmocniona.

Mowa prez. Benesza. a zwłaszcza ustępy, zachęcające koła gospodarcze do nowej inicjatywy, miały niewątpliwie na celu uspokojenie pewnych kół, które pesymistycznie oceniają sytuację gospodarczą państwa.

PRAGA, 1 lipca.

Prace nad statutem narodowościowym kontynuowane są z całą intensywnością. Codziennie odbywają się narady, bądź to polityczne, bądź to gospodarcze, nad problematami, związanymi ze statutem.

Rząd jest zdecydowany, by wszystkie wnioski, dotyczące statutu, przedstawione zostały parlamentowi do [...] lipca, i to rzekomo bez względu na to, czy przyjdzie do porozumienia z partią Niemców sudeckich, czy też nie, tak, aby odnośne ustawy mogły być do połowy sierpnia zatwierdzone przez parlament.

PRAGA, 1 lipca.

(PAT) Dziś po południu u prezydenta Benesza odbyła się narada komitetu politycznego ministrów, na której omawiano przygotowywane na sesję parlamentarną projekty ustaw dotyczących uregulowania zagadnień narodowościowych.

Spotkanie Henleina z Pappenem

wywołało w kołach politycznych duże wrażenie

Praga, 1 lipca.

Krążą tu pogłoski, że Henlein wyjechał do Hruszowan na Morawach z wizytą do hr. Belasiego i tam spotkać się miał z b. posłem niemieckim w Wiedniu von Pappenem.

Spotkanie Henleina z von Pappenem wywołało w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie.

Sensacyjne kulisy upadku Austrii

Tajemnicza rola b. ministra Schmidta, który zdradził Schuschnigga i doradzał mu plebiscyt

Praga, 1 lipca.

Organ czechosłowackiego premiera dra M. Hodży, bratysławska „Slovenska Polityka" zamieściła przed kilku dniami ciekawy artykuł o kulisach upadku Austrii. W artykule tym, zatytułowanym „Zdrada przyczyną nieszczęścia Austrii" pisze o tajemniczej roli ostatniego austriackiego ministra spraw zagranicznych, dra Schmidta, który, aby zniszczyć Schuschnigga poradził mu plebiscyt.

„Slovenska Polityka" pisze: „Dopiero teraz wychodzą na jaw rozmaite szczegóły o kulisach znanych wydarzeń marcowych w Austrii które zakończyły się stratą niepodległości i uwięzieniem jej ostatniego kanclerza. Jednym z głównych sprawców tragedii austriackiej jest prawdopodobnie austriacki minister spr. zagranicznych, dr. Schmidt, człowiek, który jedynie Schuschniggowi miał do zawdzięczenia, że zrobił taką karierę.

Schmidt był przed erą Schuschnigga urzędnikiem w austriackim M. S. Z., nie będąc przy tym specjalnie uzdolnionym. Miał jednak to szczęście, że był kolegą Schuschnigga w gimnazjum. [...]dy Schuschnigg po tragicznej śmierci Dolfussa został kanclerzem austriackim nie zapomniał o swoim towarzyszu z ławy szkolnej i zamianował go najpierw podsekretarzem stanu w M. S. Z., a w końcu i szefem tego ministerstwa. Lecz dr. Schmidt nie okazał się wdzięcznym, zbliżył się bowiem do narod.-socjalistów, śmiertelnych wrogów Schuschnigga. Jego częste podróże do Berlina zwróciły na siebie uwagę całej Europy a wydaje się tylko dziwnym, że Schuschnigg nie przestał mu wierzyć.

Dr. Schmidt—pisze „Slovenska Polityka" namówił Schuschnigga do nieszczęsnego plebiscytu. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że wiedział, że Niemcy na to odpowiedzą gwałtem i, że mocarstwa zachodnie nie będą interweniować. Min. Schmidt o wkroczeniu Hitlera dowiedział się z jego własnych ust w Berchtesgadenie. Z ostrożności jednak (gdyby się coś nie udało) odjechał wówczas do Niemiec. Tam też był, gdy niemiecki attache wojskowy we Wiedniu, gen. Muff, zakomunikował rządowi austriackiemu ultimatum. Do Wiednia już nie powrócił. W Niemczech został dyktatorem generalnym wielkiego koncernu przemysłowego.

Wiedeń, 1 lipca.

(PT) Wczoraj wypuszczony został z obozu odosobnienia w Dachau, były przywódca socjalistów austriackich dr. Danneberg. Pozostaje on nadal w areszcie. Jednak już wkrótce opuści on Austrię, udając się za granicę.



Kongres Pen-Clubów potępia antysemityzm

jako „groźną recydywę moralnego barbarzyństwa"

Praga, 1 lipca.

XVI Kongres Federacji Pen-Clubów, kóry zakończył w dniu wczorajszym swe obrady, uchwalił m. in. rezolucję protestacyjną przeciwko antysemityzmowi.

Rezolucja ma brzmienie następujące: „Nawiązując do paragrafu 3 rezolucyj, uchwalonych na kongresach Pen-Clubów w Brukseli i Edynburgu, XVI kongres Pen-Clubów w Pradze jak najostrzej potępia antysemityzm i rasizm, propagowane w różnych krajach, w niektórych zaś także brutalnie przeprowadzane w życie. Kongres Pen-Clubów wzywa członków Federacji do energicznej walki z tą groźną recydywą intelektualnego i moralnego barbarzyństwa.

Nowy układ gospodarczy z Niemcami

podpisany został wczoraj w Berlinie

Berlin, 1 lipca.

(PAT) Toczące się od dłuższego czasu w Berlinie rokowania gospodarcze między delegacjami polską i niemiecką zakończone zostały dziś podpisaniem układu gospodarczego oraz rozrachunkowego, które to układy obejmują również wolne miasto Gdańsk.

Układy zostały podpisane w urzędzie dla spraw zagranicznych ze strony polskiej przez ambasadora R. P. w Berlinie J. Lipskiego i przewodniczącego delegacji polskiej dyr. dep. T. Geppertа, z niemieckiej zaś strony przez sekretarza stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych von Weizsaeckera oraz przewodniczącego delegacji niemieckiej tajnego radcę dr. Schmurre.

Działanie układów rozciąga się również na obszar b. Austrii. Postanowienia tych układów mają wejść prowizorycznie w życie z dniem 1 września 1938 r. Z dniem tym utracą ważność dotychczasowe polsko - austriackie umowy gospodarcze. Układy zostały zawarte z ważnością do dnia 28 lutego 1941 r.

Obroty towarowe polsko - niemieckie zostały w stosunku do dotychczasowego układu znacznie podwyższone

Nowe ofiary teroru arabskiego

Ruch graniczny między Palestyną a Libanem częściowo zamknięty

Jerozolima, 1 lipca.

W szpitalu w Haiffie zmarł dziś 26-letni Abraham Katz, który w dniu 22 maja został ciężko ranny podczas napadu terorystów arabskich na kolonię Ghanita. Zmarły pochodził z Litwy. Przez kilka lat mieszkał w Johannesburgu.

W szpitalu zmarł dziś także 32-letni Chaim Zipori, który w dniu 26 czerwca został ciężko ranny przez terorystów arabskich w czasie gaszenia podpalonego zboża. Zmarły był sierżantem żydowskiej policji pomocniczej w Miszmar Haemek.

Teroryści arabscy zranili dziś żołnierza angielskiego w pobliżu poczty w Jaffie.

Wysoki Komisarz Palestyny sir Harold Mac Michael mianował urzędnika administracji Lawrence'a Haringtona szefem nowego oddziału policji konnej.

Bejrut, 1 lipca.

Wysoki Komisarz Syrii i Libanu, hr. de Martel, zarządził dziś zamykanie na noc, począwszy od godz. 7 wieczorem, ruchu granicznego między Libanem a Palestyną.

Polityczny wyjazd do Czechosłowacji

Warszawa. 1 lipca.

Jeden z czołowych działaczów Stronnictwa Ludowego, b. minister Wójcik, który ostatnio przyjęty był przez P. Prezydenta R. P. w Spale, złożył w starostwie krakowskim podanie o wydanie mu paszportu na wyjazd do Czechosłowacji.

Podobno celem podróży b. min. Wójcika do Czechosłowacji ma być odbycie rozmowy z jednym z czołowych działaczów politycznych, przebywających na emigracji.

Studenci francuscy demonstrują

na rzecz przyjaźni francusko-angielskiej

Paryż, 1 lipca.

(PAT) Wczoraj wieczorem studenci wszystkich fakultetów uniwersytetu paryskiego przy współudziale słuchaczy Akademii Sztuk Pięknych zorganizowali święto ku uczczeniu francusko-brytyjskiej przyjaźni. Ulicami dzielnicy łacińskiej przeciągnął orszak studentów, witany entuzjastycznie przez zgromadzone tłumy. Uroczystość zakończyła się balem pod gołym niebem.

Min. Kłopotowski u prezydenta Łotwy Ulmanisa

Ryga, 1 lipca.

Prezydent Łotwy Ulmanis przyjął dziś nowomianowanego posła R. P. Jerzego Kłopotowskiego, który mu złożył listy uwierzytelniające.

FRANCUSKO-TURECKI TRAKTAT PRZYJAŹN

zapewni równowagę we wschodnim basenie Morza Śródziemnego

W sprawie Alexandretty osiągnięto całkowite porozumienie.—Wojsk tureckie wkroczą do Sandżaku

Paryż, 1 lipca.

(PAT) Dziś w południe minister spr. agr. Bonnet przyjął ambasadora Turcji w Paryżu Suad Davaza.

Popołudniu min. Bonnet oświadczył ziennikarzom, że rokowania francusko ureckie nawiązane z okazji zagadnieia Sandżaku Aleksandretty dały spoobność do obszernej obustronnej wyniany zdań, dotyczącej całokształtu tosunków pomiędzy obu krajami.

Kwestie sporne potraktowano w duu pojednawczym wobec czego roowania doprowadziły do pomyślnych yników. Tak więc doszły do skutku ozmowy odnośnie zawarcia francuko - tureckiego paktu przyjaźni, poadto zawarto układ wojskowy, zapewiający wspólną francusko - turecką warancję bezpieczeństwa zewnętrzego i wewnętrznego Sandżaku Alekandretty.

Francja uznaje specjalne uprawniea ludności tureckiej w Sandżaku, namiast Turcja rezygnuje z pretensji terterialnych. Ilość wojsk tureckich i ancuskich stacjonowanych w Sandżabedzie jednakowa, zaś sztaby genene obu krajów już ustaliły sposób współpracy. Ponadto ustalono chakter współpracy pomiedzy Francją, ırcją i Syrią, jeśli chodzi o zagadniea delimitacyjne.

Minister Bonnet oświadczył, że tucko - francuski pakt przyjaźni bedzie podpisany w najbliższym czasie i ma na celu zapewnienie równowagi we wschodnim basenie Morza Śródziemnego.

Antiochia, 1 lipca.

(PAT) W Antiochii czynione są gorączkowe przygotowania na przyjęcie wojsk tureckich. Kilkanaście wielkich budynków przeznaczono na koszary. Ogólnie przypuszczają, że przybycie wojsk tureckich nastąpi w początku przyszłego tygodnia.

W dobrze poinformowanych kołach tureckich przypuszczają, że przyszłe losy Sandżaku Aleksandretty ułożą się zgodnie z koncepcją, powziętą w Genewie, z tym jedynie, iż w zarządzie prowincji będzie w większej mierze uwzględniony element turecki. Po wkroczeniu wojsk tureckich odbędą się w bliżej dotychczas nieokreślonym ter nie ponowne spisy wyborców.

Po przeprowadzeniu wyborów p lamentarnych, zarówno oddziały fra cuskie, jak i tureckie, opuszczą Sa dżak. Prowincja zostanie zdemilitar zowana, a zarząd jej przejęty zostar przez Turków, podczas, gdy francus obserwator Ligi Narodów pozostaw będzie w Sandżaku jedynie w chara terze obserwatora, nie wywierając ż dnego wpływu na rządy.

Wysoki Komisarz w Gdańsku przybył do Krakowa

Kraków, 1 lipca.

Dziś przybył do Krakowa Wysoki misarz Ligi Narodów w Gdańsku of. Burhardt z małżonką.

O godz. 12-ej w południe prof. Burrdt udał się do krypty pod Wieżą ebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu łdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudiego złożył u Jego trumny wspaniały ieniec z szarfami o barwach szwajcarch.

Sąd wojskowy w Rumunii feruje wyroki za działalność polityczną

Bukareszt, 1 lipca.

(PAT) Trybunał wojskowy 2-go korusu armii wydał wyrok w procesie 20 sób oskarżonych o działalność, naruającą porządek publiczny i udział w azanych organizacjach politycznych. Dwuch oskarżonych skazano na 9 t więzienia, 13 na 7 lat, 3 na 6 lat, 1 na ok, a jednego z oskarżonych uniewinlono.

Wielkie manewry floty angielskiej

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Agencja Reutera donosi, że w dniach 20—23 lipca u wybrzeży angielskich odbędą się wielkie manewry marynarki brytyjskiej z udziałem lotnictwa. Będą to największe manewry od czasów wojny.

Zwłoki Mac Cornicka znaleziono w górach

Albuquerque (Nowy Meksyk) 1 lipca.

(PAT) Znaleziono w górach zwłoki aginionego w dn. 24 czerwca Johne Neilla Mc Cormicka, syna znanego wydawcy chicagoskiego.

Jak się okazuje, spadł on przy wchodzeniu na szczyt Sandia.

Czaszki ludzkie wykopano na Bielanach

Warszawa, 1 lipca.

W dniu dzisiejszym na Bielanach obotnicy zatrudnieni podczas robót melioracyjnych wykopali kilkanaście czaszek ludzkich. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Wielkie zniszczenie w Japoni

po ostatnich klęskach żywiołowych.—134 osoby zabite

Nadzwyczajna sesja parlamentu

Tokio, 1 lipca.

(PAT) Według doniesień, otrzymanych dziś z rana przez ministerstwo spraw wewnętrznych, ilość ofiar ludzkich ostatnich katastrof żywiołowych w Japonii wynosi: 134 zabitych, 132 rannych i 8 zaginionych.

Komunikację kolejową wznowiono, podobnie jak ruch podmiejski. Katastrofy żywiołowe wyrządziły największe spustoszenia w prefekturze Ibara gdzie uległo całkowitemu zniszczen 170 domów, 69 budynków woda zmy a 247 domów jest uszkodzonych. Ob nięcie się ziemi miało miejsce w 12 wypadkach. W m. Cucziura wiele mie kańców nadal przebywa na dacha domów i wagonów, zgromadzonych stacji kolejowej.

W związku z katastrofami żywioł wymi odbyło się dziś nadzwyczajne p siedzenie rady ministrów. Przyczy szereg ministrów wypowiadał się zwołaniem nadzwyczajnej sesji parl mentu. Tylko w okręgu tokijskim 30.0 ludzi wymaga doraźnej pomocy, z straty samych tylko kolei przekracza 10 milionów yen.

Zmiana dowódców japońskich

oddziałów operujących w północnych Chinach

Tokio, 1 lipca.

(PAT) Japońskie operacje w Chinach odbywają się obecnie pod znakiem zupełnej zmiany dowódców w armii północno - chińskiej.

Naczelne dowództwo obejmie w miejsce gen. Terauczi były szef sztabu generalnego armii kwantuńskiej i dotychczasowy generalny gubernator Korei, gen. Kbiso. Jako szef zostanie mu przydzielony gen. Doihara.

Kierownik spraw politycznych gen. Kita zastąpiony zostanie przez gen. Szigetsu. Dowództwo wojsk operujących wzdłuż linii Pekin — Hankou, obejmie gan. Umetsu.

Tokio, 1 lipca.

(PAT) Agencja „Domei" komunikuje: Ministerstwo spraw zagranicznych i admiralicja kategorycznie zaprzeczają insynuacjom chińskim, jakoby wojska japońskie miały użyć gazów trujących podczas zajmowania Matangczen (60 km. w górę rzeki od m. Anking).

9 samolotów japońskich bombardowało dziś przez półtorej godziny miasto i port Swatou zrzucając około 100 bomb. Jest wiele ofiar w ludziach.

Pierwszy pociąg z Warszawy do Kowna

oraz z Kowna do Wilna

Wilno, 1 lipca.

(PAT) W myśl uchwał konferencji polsko - litewskiej w Warszawie z dn. 25 maja r. b. w dniu dzisiejszym zaczęły kursować dwie pary pociągów między Polską a Litwą wedle ustalonego rozkładu.

O godz. 7.25 wyjechał z Landwarowa przez polską stację graniczną Zawiasy do Kowna pierwszy pociąg polski. Wagony bozpośredniej komunikacji Warszawa — Kowno i Wilno — Kowno połączono w Landwarowie w jeden pociąg jadący do Kowna. W Landwarowie odbyła się też zwykła graniczna odprawa celna i paszportowa.

Pociąg zabrał listy i paczki pocztowe. Dotychczas przesyłki pocztowe na Litwę dostarczane były do granicy autobusami pocztowymi.

O godz. 11.22 przybył do Landwarowa pierwszy pociąg z Litwy, kursujący między Kownem a Wilnem.

Samolot pasażerski zaginął

podczas lotu z Santago de Chile do Arico

Buenos Aires, 1 lipca.

(PAT) Samolot pasażersko-pocztowy „C-31" chilijskiego przedsiębiorstwa lotniczego „Panagra", na którego pokładzie znajdował się tylko pilot i towarzyszący mu mechanik, zginął bez wieści w locie z Santiago de Chile do Arica.

Wszelkie dotychczasowe poszukiwania, trwające już kilka dni, nie dały żadnego rezultatu. Przedsiębiorstwo lotnicze „Panagra" wyznaczyło nagrodę w wysokości 10.000 pezów dla osoby, mogącej udzielić dokładnych informacyi o zaginionym samolocie.

W przypuszczeniu, że samolot mógł zmienić drogę w kierunku Kordylierów, trzy wojskowe samoloty argentyńskie biorą udział w poszukiwaniach, dokonując lotów ponad Kordylierami.

Czasopismo niemieckie pozbawione debitu za artykuł antypolski

Warszawa, 1 lipca.

(PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy czasopismu „Ostland", wychodzącemu w Berlinie i zakazało jego rozpowszechniania za wysoce napastliwy i obrażający artykuł o rzemiośle polskim.

Z WYDAWNICTW LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ.

Liga Morska i Kolonialna, popularyzuj wśród społeczeństwa polskiego ideę morską n zapomina poruszać tych zagadnień, które z ideą są bezpośrednio czy choćby pośrednio zwi zane. Obecnie mamy do zanotowania trzy ksią ki poświęcone zagadnieniom morskim i kolonia nym, a mianowicie: „Wojny Bałtyckie" i „Wpły bitew morskich na przebieg dziejów" — obie n pisane przez inż. Witolda Huberta oraz Kazimi rza Warchołowskiego: „Na wodach Amazonki"

„Wojny Bałtyckie". — Inż. Hubert w sw pracy ujął całokształt zagadnienia. Po dani krótkiego zarysu teorii wojny morskiej i przed stawieniu terenu walki, t. j. morza Bałtyckieg autor przechodzi do szczegółowego opisu wszyst kich wojen, jakie toczyły się na falach Bałtyk i jego wybrzeżach. Zaczynają się one w drugie połowie średniowiecza, XII wieku, a kończą n Wielkiej Wojnie 1914/18 r.

„Wpływ bitew morskich na przebieg dziejów". — Praca ta jest poświęcona zagadnieni ukształtowania się dziejów powszechnych w t formie, w jakiej je widzimy obecnie. Autor, przedstawiając obraz zmagań się w starożytności 2-ch światów: wschodniego i zachodniego, zajął si trzema wielkimi wojnami z tych czasów któr rozstrzygnęły o losach świata. Do wojen tych należą: 3-cia grecko-perska, 1-sza punicka rzymska domowa Oktawiana z Antoniuszem. Każda z nich miała swój punkt zwrotny na morzu w postaci wielkich bitew pod Salamina, wyspami Egadzkimi i Akcium.

[Z] dziejów Łodzi

Dnia 2 lipca 1867 roku Łódź przeży[ła] wielki niepokój, spowodowany rozsze[rz]eniem się pogłoski, jakoby w mieście [w]ybuchła dżuma (przypadkowy wypa[de]k cholery przyjęto za wypadek dżu[m]y), w mieście wybuchła panika, wiele [ro]dzin w popłochu opuszczało miasto.

Podobny niepokój przeżyła Łódź w [ro]ku 1912, kiedy także rozeszły się po[gł]oski o dżumie, jaka szerzyć się miała [w] najbliższej okolicy Łodzi, zawleczona [ri]ekomo przez żołnierzy rosyjskich z [S]yberii, służących w 37 pułku łódzkim [p]rzy ul. Jerzego.

KRONIKA

Lipiec 2 Sobota	Dziś	Nawiedzenie N.M.P
	Jutro	Anatoliusza
	Wschód słońca	3.20
	Zachód słońca	19.59
	Wschód księżyca	9.57
	Zachód księżyca	22.31
	Długość dnia	16.00
	Ubyło dnia	—.6

[K]rótkie wiadomości

OŚWIETLENIE ULIC W ŁODZI ma być [z]mienione. Stwierdzono mianowicie, iż lampy [e]lektryczne, zawieszone pośrodku jezdni, dają [m]ało światła, mimo dużej stosunkowo mocy za[r]ówek, natomiast znacznie lepsze oświetlenie [d]ają lampy, ustawione po obu brzegach chod[n]ików.

• • •

120 DZIECI zakwalifikował Zarząd Miejski [d]o wyjazdu na kolonie letnie i powierzył je na[s]tępującym instytucjom: 10 dzieci — TUR, 12 [d]zieci — szkoła publiczna nr. 22, 8 dzieci — [s]zkoła dla głuchoniemych, 40 dzieci — Straż [P]rzednia, 50 dzieci — Rodzina Policyjna. Koszt [u]trzymania tej dziatwy wyniesie 4000 złotych.

• • •

WYCIECZKA NAD MORZE zorganizowana [z]ostaje z inicjatywy naczelnika wydziału prze[m]ysłowego urzędu wojewódzkiego dla uczestni[k]ów kursu dokształcającego dla robotników. W [w]ycieczce, która trwać będzie trzy dni, weź[m]ie udział 70 robotników. Wycieczkę prowadzi [z] ramienia urzędu wojewódzkiego mgr Gąsio[r]owski.

• • •

NA KOLONIE LETNIE DO SERW nad je[z]ioro Augustowskie wyjechały wczoraj dziew[c]zęta III. miejskiego domu wychowawczego. [O]gółem wyjechało 117 dziewcząt. Na kolonii [t]ej, razem z dziećmi łódzkimi, przebywać bę[d]zie, na zaproszenie miasta, 20 dzieci z Kresów Wschodnich.

• • •

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE pozosta[w]ili w tramwajach łódzkich szereg przedmio[t]ów, niekiedy wartościowych, jak szaliki, rę[k]awiczki, portmonetki, nesesery, zegarek, to[r]ebki, kapelusze itd. Wszystkie pozostawione [p]rzedmioty prawi właściciele mogą odebrać w [c]iągu miesiąca w biurze KEŁ przy ul. Tramwa[j]owej.

• • •

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE wy[z]naczone zostały w Łodzi: 15 czerwca dla PKU Łódź-Miasto I, obejmującego 2, 3, 5, 8, 9 i 11 [k]omisariaty policji, zaś 28 lipca — dodatkowa [k]omisja dla PKU Łódź-Miasto II, obejmującego 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariaty policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowiński — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, E. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi — Karolewska 48, C. Cymer — Wólczańska 37.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Do 15 b.m. muszą być nowe pło[ty]

Akcja porządkowania miasta trwa.—40 właścicieli nieruchomo[ści] osadzono w areszcie. — Upadki z rusztowań

Akcja porządkowania miasta trwa w dalszym ciągu. Główna uwaga w chwili obecnej skierowana jest **na płoty i parkany**. Podczas gdy bowiem w dziedzinie remontu domów posunięto się naprzód bardzo znacznie i obecnie nieliczne już domy na każdej ulicy czekają na rozpoczęcie robót, o tyle z płotami sytuacja przedstawia się nieco inaczej.

Szczególna uwaga zwrócona jest na to, by były one przewiewne, t. j. by zbudowane były **ze sztachet lub siatki**. Kilkakrotnie już wspominaliśmy, że w tej sprawie panowało najwięcej nieporozumień. Właściciele placów bowiem sądzili że skoro mają płot z gładkich heblowanych desek i pomalują go farbą olejną, uczynią zadość przepisom. Tymczasem płoty z pełnych desek mogą otaczać tylko te place, **na których znajdują się przedsiębiorstwa handlowe, [składy] desek, starego żelaza i t. d.** Wszelkie inne powinny mieć a[żurowe parkany] lub siatkę.

Usuwanie nieprzepisowych pło[tów] odbywa się obecnie w przyśpieszo[nym] tempie. Ustawianie nowych parkan[ów] musi być zakończone, zgodnie z zarz[ą]dzeniem, **najpóźniej do 15 lipca.**

• • •

Wczoraj znów przywieziono sam[o]chodami ciężarowymi do sądu starości[ń]skiego **40 właścicieli nieruchomośc[i]**, których ukarano bezwzględnym ares[z]tem od 2 do 3 tygodni za uporczywe [uchy]lanie podjęcia robót remontow[ych].

• • •

Zwracaliśmy już uwagę, że przedsi[ę]biorcy, przeprowadzający roboty remon[]towe powinni baczniejszą uwagę zwr[ó]cić **na sposób ustawiania rusztow[ań]**, gdyż grozi to niebezpieczeństwem [za]równo robotnikom, jak i przechodni[om]. Wczoraj zanotowano znów **dwa upa[dki] z rusztowań: na ul. Podrzecznej 12 s[padł] z wysokości II piętra robotnik Stani[sław] Silczak i odniósł ogólne obrażenia c[iała]. Pogotowie odwiozło go do szpitala[.] [Na] ul. Zamenhofa spadł z wysokości [...] tra murarz Jan Tarnowicz .Opatrzy[ł go] lekarz pogotowia PCK.**

• • •

Akcja porządkowania miasta o[bej]muje również ustępy w domach [...]kich. W jak fatalnym stanie znajduj[ą się] niektóre ustępy świadczy wypade[k], [jak]i miał miejsce wczoraj w domu przy [ul.] Obywatelskiej 41. Lokator tego dom[u] 28-letni Jan Nita udał się do ustępu d[o]mowego. Pękły jednak pod nim prz[e]gniłe deski i Nita wpadł do dołu bio[lo]gicznego. Z trudem udało się go wy[do]gnąć. Policja wszczęła dochodzenie p[rze]ciwko właścicielowi posesji. (i)

Nie zabraknie wody sodowej

Robotnicy otrzymali 15 proc. podwyżki. — Nowe umowy zbiorowe

Wczoraj zlikwidowany został całkowicie strajk w fabrykach wód gazowych i browarach łódzkich. W ciągu całego dnia wczorajszego toczyły się konferencje, aż wreszcie **o godz. 5 po poł. uzgodniono warunki.**

Robotnicy w wytwórniach wód gazowych **otrzymali podwyżkę płac w wysokości 15 proc.** Natychmiast podpisano układ zbiorowy na okres 1 roku: **poczynając od dnia wczorajszego, z prawem miesięcznego wypowiedzenia.**

Robotnicy browarów otrzymali **od 15 do 40 proc. podwyżki w zależności od kategorii.** Układ nie został jeszcze podpisany — **nastąpi to na konferencji w poniedziałek.** Strajk jednak został przerwany.

• • •

Związek majstrów fabrycznych wszczął akcję zbierania podpisów pod **petycję do ministerstwa opieki społecznej, w sprawie projektu układu zbiorowego, w którym pominięta ma być nazwa majstrów.**

Po zebraniu odpowiedniej ilości podpisów, **jeden odpis przesłany zostanie do ministerstwa, drugi — do okręgowego inspektoratu pracy.**

• • •

Dziś podjęte zostaną rokowania w sprawie **likwidacji strajku w cegielniach łódzkich.**

• • •

Jutro odbędzie się **walne zebranie woźniców, zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowo - przewozowych.** Na zebraniu uchwalony ma być strajk od poniedziałku, 4 b. m. z powodu niepodpisania dotąd układu zbiorowego.

• • •

Wczoraj odbyć się miała **konferencja w sprawie układu zbiorowego dla przemysłu rękawiczarskiego.** Inspektor pracy został jednak powiadomiony, że bezpośrednie pertraktacje dają dotąd dobre rezultaty, wobec czego strony postanowiły rozstrzygnąć zatarg bez udziału inspekcji. (i)

Śródmieście otrzyma nowe bruk[i]

Nie będzie już „kocich łbów”.—Na ulicach Piotrkowskiej i Sienkiewi[cza] roboty zostały już rozpoczęte. — Poszerzenie Al. Kościuszki

Przed kilku dniami donieśliśmy o wielkim planie **zabrukowania ulic Łodzi w śródmieściu i na peryferiach**, który opracował zarząd miejski na sezon bieżący. Plan ten przewiduje, iż szereg ulic śródmieścia otrzyma gładką, szlachetną nawierzchnię z trwałych materiałów.

Jest to częściowa realizacja zapowiedzi prez. Godlewskiego, który oświadczył w roku ubiegłym, że kamień polny nie będzie stosowany w śródmieściu. Materiałem tym może jeszcze być zabrukowane przedmieście, ale centrum systematycznie i stopniowo **otrzymywać będzie asfalt, kostkę kamienną i granitową i klinkier.**

W bieżącym tygodniu przystąpiono już **do robót drogowych w Łodzi.** Narazie prowadzone są one jeszcze **w skromnym zakresie, ponieważ miasto nie otrzymało dotąd przyobiecanych dodatkowych kredytów.** Podjęte zostały roboty na arterii wylotowej na południu miasta, to jest **na ul. Pabianickiej.** Od strony pl. Leonharda w kierunku południowym zakłada się płyty betonowe pod kostkę bazaltową oraz krawężniki również na podkładach betonowych.

Rozpoczęto również **roboty na ulicy Piotrkowskiej**, na odcinku od Emilii do Brzeźnej. W chwili obecnej zrywa się stary bruk z kocich łbów, poczym założone zostaną krawężniki oraz **podkład betonowy pod kostkę bazaltową.**

W robocie jest już również **ulica Sienkiewicza**, na odcinku **od Narutowicza do Przejazd.** Pierwszy etap robót obejmuje odcinek **od Narutowicza do Traugutta.** Na ulicy tej układa się obecnie **podkład betonowy, na który przyjdzie nawierzchnia z kostki granitowej.**

W przyszłym tygodniu rozpocznie się przebudowa ul. Rzgowskiej, która otrzyma kostkę bazaltową na podłożu betonowym oraz rozpoczną się **roboty w południowo-wschodniej części miasta na Chojnach.**

Główna uwaga zarządu miejskiego skierowana została **na Al. Kościuszki**, które, jak już donosiliśmy, mają być **znacznie poszerzone na odcinku od Andrzeja do Zamenhofa i od Zamenhofa do Bandurskiego.** W ten sposób Al. Kościuszki stanowić będą piękny, szeroki bulwar, który w przyszłości ciągnąć się będzie do ul. ks. Skorupki. Narazie przebito już dalszy ciąg Al. Kościuszki od ul. Bandurskiego. Po wykończeniu budujących się tam domów, przebicie otrzyma nową nawierzchnię.

Jeśli chodzi o poszerzenie Al. Kościuszki, magistrat już zakończył pertraktacje z wszystkimi właścicielami gruntów na odcinku od Andrzeja do Zamenhofa. Na ostatnim posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej uchwalono wykupić pasy gruntów od właścicieli posesyj nr. nr. 42, 44, 48, 50, 52, 60 i 62. Wykup pasa gruntu pod nr. 46 został uchwalony wcześniej. Zakończono już pertraktacje z właścicielami posesyj nr. nr. 40, 54, 56 i 58 i sprawy te znajdą się na następnym posiedzeniu rady. — W chwili obecnej toczą się jeszcze pertraktacje pomiędzy magistratem a właścicielem narożnego domku nr. 38, kt[ó]ry musi być zburzony. O ile właścici[el] dobrowolnie nie ustąpi — magistrat z[a]stosuje ustawę o wywłaszczeniu.

Poszerzenie Al. Kościuszki i [uł]ożenie tam nowej nawierzchni asf[alt]owej miało być dokonane już w najbliższych dniach. Zarząd miejski rozpisał już nawet konkurs na 14 lipca. Sprawa ta jednak uległa opóźnieniu również z[e] względu na brak kredytów. Będzie jednak zrealizowana całkowicie w bieżącym sezonie. (i).

Pogody w lipcu

Upały, deszcze i silne ochłodzenie

Od dwóch dni w Łodzi panują upały. Przeciętna temperatura dnia onegdaj, w czwartek, wynosiła 32 stopn[i] C. Wczoraj nastąpił dalszy wzrost te[m]peratury — o godz. 9 rano termometr[y] wskazywały 32 stopnie, w południe — 37 stopni C. a popołudniu — 34 stopnie.

Barometry wskazują na skłonność do burz, ale jakoś dotychczas burzy nie było.

Jakie pogody zapowiadają stac[je] meteorologiczne na cały miesiąc lipiec[?]

W okresie od 1 do 10 lipca naogó[ł] ma być pogodnie i słonecznie. Na począt[]ku tego okresu i w końcu — skłonność do burz i deszcze. Po za tym bardzo upalnie. W drugim okresie, od 11 do [20] lipca — nastąpi ochłodzenie. Najw[yż]sza temperatura tego okresu nie będ[zie] przekraczała 25 stopni. Częste deszcz[e]. Noce chłodne. Wreszcie trzeci okres, o[]statnia dekada bieżącego miesiąca, rozpocznie się wielkimi upałami, zakończy się zaś silnym ochłodzeniem. (i)

Mieszanina narodowości i ras

krajach Ameryki Południowej olbrzymią większość ludności stanowią mieszańcy, t. zw. metysi i kreole

Ameryka południowa i środkowa, a zyskała sobie popularną nazwę ...cińskiej, w odróżnieniu do Ameryki ...ólnocnej, anglosaskiej, jest **konglomeratem narodowościowym, wybitnie nie zróżniczkowanym,** ponieważ kultura krajów Ameryki Łacińskiej, kształtując się przez długi okres prawie pięciuset lat, wyeliminowała zupełnie element tubylczy, który posiadał własny dorobek kulturalny; potomkowie dawnych władców ...ołudniowej i środkowej Ameryki zo...li stopniowo wchłonięci przez element napływowy europejski i azjatycki.

Dwa państwa europejskie wywarły szczególny wpływ na kształtowanie się ...blicza narodowościowego i kulturalne... dzisiejszej Ameryki Łacińskiej: **Hiszpania i Portugalia.** Oprócz nich wydat...e się przyczynił do rozwoju procesów ...rodowościowych **trzeci czynnik, mu...ni,** którzy opanowali tereny Amery... Środkowej i archipelagu Antyllów, ...dząc się najgęściej na wyspach ..., Haiti i Portorico. Wreszcie ...artym czynnikiem są **żółci, Chiń...cy i Japończycy,** zrzadka rozrzuce...o wszystkich prawie państwach A...yki Południowej i Środkowej.

...całym terenie Ameryki Łacin... od najwcześniejszych czasów jej ...izacji powstało **pomieszanie ras. ...łączenia rasy białej z czerwono...ymi powstali Kreole, czerwonoskó... ...w połączeniu z rasą murzyńską dali ...ysów, zaś biali, mieszając się z mu...ami wytworzyli Mulatów.** Tak ... dziś oprócz Hiszpanów i Portugal...ków żyją obok tubylczych Indian ...rasy, **które stanowią największy ...k ludnościowy.**

...ierdzenie dokładnej cyfry posz...ólnych ras jest poważną trudnością ...rzędów statystycznych; w większo... państw dane cyfrowe nie są ujaw..., a to z dwóch powodów: primo, po...aż **na olbrzymich obszarach żyją ...iona półdzikich Indian,** wśród któ... przeprowadzenie jakichkolwiek spi... ludności jest nie do pomyślenia; ...do, **ponieważ prawie wszyscy mie...cy krajów Ameryki Łacińskiej po...ją w mniejszym lub większym sto... przymieszkę krwi obcej i nie chcą ...niać samego związku z rasami ob...ni, dążąc do hegemonii rasy białej.**

A...gentynie potomkowie białych, e...grantów lub urodzonych już na kon...nencie amerykańskim na 12.5 miliono...w mieszkańców stanowią 7.3% lud...ści. Tubylczy Indianie stanowią nie...aczny odsetek, około 14%, **resztę zaś stanowią mieszańcy.** Podobnie sprawa ma się w Brazylii, gdzie na ogólną liczbę 41.5 milionów ludności, **biali stanowią 60%, mieszańcy z indianami i murzynami — 25%, zaś murzyni i tubylcy — tylko 12%.**

Argentyna i Brazylia stanowiły zawsze dwa ogniska odrębnej ekspansji narodowościowej i kulturalnej; pierwsza — **hiszpańskiej, druga portugalskiej.** Są to zresztą jedyne dwa państwa, gdzie spisy ludności są przeprowadzane systematycznie. Jeśli chodzi o inne państwa, to np. w Kolumbii na 8.5 miliona mieszkańców 58% **tworzą mieszańcy, 35%— biali, 5% — murzyni i 2% Indianie czystej krwi.** W Peru, liczącym blisko 7 milionów ludności żyje **300 tysięcy Indian, 25.000 azjatów, 2.000 białych, resztę zaś stanowią mieszańcy, przeważnie metysi i kreole.** W Meksyku, który stanowi teren ekspansji europejskiej i północno-amerykańskiej, **na 19 milionów ludności tylko 10% jest białych, 30% rodowitych indian, a 60% stanowią mieszańcy.** Boliwia na 1000 mieszkańców ma 545 krajowców, 309 mieszańców i 146 białych. 80% ludności tego kraju żyje na wysokości ponad 1000 stóp nad poziomem morza.

W Chile większą część ludności stanowi **skrzyżowanie Irlandczyków z Hiszpanami i z kolei z tubylcami.** Taki melange pierwiastków celtyckich z romańskim i wreszcie z czerwonoskórymi posiada **cechy najoryginalniejsze w całej Ameryce Łacińskiej.** Tych samych mieszańców spotkać można we wszystkich koloniach angielskich, a więc w Hondurasie brytyjskim, w Gujanie brytyjskiej na wyspach Falklandzkich i niektórych wyspach Antylskich.

Jeśli chodzi o element azjatycki, najwięcej Chińczyków żyje w Gujanie, na Kubie, w Panamie i w Peru. Liczba ich się waha między 4 a 20% całej ludności w poszczególnych krajach.

M. O.

Gibki obraził się na piosenkę

Sąd skazał Kotarską i Rajchmana po 1 tygodniu aresztu

W Sądzie Okręgowym toczył się wczoraj ciekawy proces, będący echem głośnej rozprawy przeciwko dzieciobójczyni Marii Zajdlowej. Jak wiadomo, w toku śledztwa przeciwko Zajdlowej, bezpośrednio po wykryciu zbrodni, aresztowany był także **Stanisław Gibki, jej przyjaciel,** którego podejrzewano o współudział. Dochodzenie ustaliło jednak, że **Gibki nie miał ze sprawą tą nic wspólnego,** to też wypuszczono go na wolność, a **sprawę przeciwko niemu umorzono.**

Tymczasem w kilka tygodni później na ulicy w Łodzi zaczęto kolportować **broszurki, zawierające piosenkę o „Zbrodni łódzkiej Gorgonowej".** Z treści piosenki wynikało, że **Gibkiemu zarzuca się współudział.** Gibki złożył skargę przeciwko Marii i Walentemu Kotarskim, jako wydawcom i kolporterom oraz drukarzowi Henochowi Reichmanowi.

Sąd skazał Kotarską **na 1 tydzień aresztu, Rajchmana na 1 tydzień aresztu, a Kotarskiego uniewinnił.** (t)

Okradał fabrykę pończoch

Złodzieja schwytano na gorącym uczynku. Śledztwo trwa

Przed kilku tygodniami, gdy przeprowadzano remanent w składzie fabryki pończoch M. Markowskiego przy ul. Śródmiejskiej 22, stwierdzono **brak dużej partii pończoch.** Zarządzono obserwację, nikt jednak nie zdołał przychwycić sprawcy kradzieży, mimo, że **w dalszym ciągu ginęły pończochy.**

Wobec powyższego kierownik fabryki Rajchman **postanowił spędzić kilka nocy z rzędu w składzie fabrycznym,** sądząc, że wcześniej czy później złodzieja złapie. Nie omylił się w swych przewidywaniach. Już pierwszej nocy, około godz. 1, zauważył on, że **uchylają się zwolna drzwi, które były zamknięte od zewnątrz na klucz i zaplombowane.** W chwilę później jakaś postać **wślizgnęła się do środka i załadowała do worka kilka tuzinów pończoch.** Kierownik wszczął alarm, odcinając równocześnie drogę złodziejowi. Gdy zapłonęło światło, okazało się, że **złodziejem jest nocny dozorca firmy Wacław Prażmowski, zamieszkały przy ul. Klonowej 15.**

Przyznał się on do winy. Pracował w firmie od roku, **systematycznych kradzieży dokonywał od 5 miesięcy.** Kradzione pończochy sprzedawał paserom. Firma poszkodowana została na sumę 5000 złotych.

Prażmowski został aresztowany. — Aresztowano również trzech paserów, których nazwiska, ze względu na dobro śledztwa, nie mogą być narazie ujawnione. (t)

Poradnia dla narkomanów

będzie uruchomiona w Łodzi

Jak się dowiadujemy, wydział zdrowia zarządu miejskiego postanowił uruchomić **w Łodzi pierwszą poradnię dla narkomanów** (nałogowych alkoholików, morfinistów, kokainistów itd.). Będzie to zresztą **pierwsza tego rodzaju poradnia miejska nie tylko w Łodzi, lecz i w Polsce.**

Realizacja tego zamierzenia wiąże się ze sprawą utworzenia w drugim ośrodku zdrowia przy ul. Lubelskiej, **poradni higieniczno - psychicznej.** Poradnia ta uruchomiona została już w dniu wczorajszym. Celem jej jest **zapobieganie chorobom psychicznym i nerwowym** przez badanie oraz udzielanie porad dzieciom neuropsychopatycznym oraz osobom dorosłym. Uruchomienie poradni dla narkomanów nastąpi w tym ośrodku w poniedziałek.

Badania przeprowadzać będą lekarze psychiatrzy wspólnie z psychologiem.

Nasz reporter zanotował

68-letni Antoni Błażejewski, mieszkaniec Zgierza (ul. Przybyłów 91) targnął się na życie na tle nieporozumień rodzinnych i rozstroju nerwowego.

Desperat wziął ze sobą ostrą brzytwę, udał się nad staw i tam przeciął sobie żyły u rąk i wskoczył do wody. Na szczęście w porę wydobyto denata i uratowano go. Pogotowie przewiozło go do szpitala na kurację.

• • •

Na ulicy Grzybowej (Chojny) najechany został przez wóz 4-letni Wiesław Stawiarski, zamieszkały przy ulicy Grzybowej Nr. 18. Chłopiec odniósł ciężkie obrażenia ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala w stanie groźnym.

• • •

31-letni Moszek Kotowicz Kilińskiego 3... najechany został przez wóz, odnosząc obrażenia ciała. Pogotowie umieściło poszkodowanego w szpitalu w Radogoszczu.

• • •

Przed domem przy ulicy Towarowej Nr. 3... rowerzysta Zygmunt Frank (Tarnowska 14) przejechał 17-letnią Józefę Lewkowską (Grodzieńska Nr. 2), powodując pęknięcie kości prawej nogi. Poszkodowaną przewieziono do szpitala św. Józefa. Rowerzystę pociągnięto do odpowiedzialności.

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 6... uległa ciężkiemu wypadkowi 75-letnia Julianna Herman, zam. przy ul. Cyganka Nr. 7.

Poszkodowana przygnieciona została wozem i odniosła zgniecenie klatki piersiowej. Pogotowie odwiozło ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

• • •

W mieszkaniu własnym przy ul. Lelewela Nr. 72 uległa poparzeniu wrzątkiem 34-letnia Helena Piskorska. Poszkodowana odniosła rany klatki piersiowej i rąk. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego.

• • •

W lokalu gminy Wyzn. Żydowskiej przy ulicy Pomorskiej Nr. 18 pozostawiono 7-letniego chłopca, którego nazwiska na razie nie ustalono. Dziecko umieszczono w przytułku.

• • •

Alfred Krecemer, dozorca cmentarza ewangelickiego przy ul. Skrzywana Nr. 24 doniósł policji, że nieujawnieni dotąd sprawcy skradli z cmentarza 24 bukszpany, wartości 100 złotych.

— W poczekalni 3-ej klasy dworca Łódź-Fabryczna nieznany sprawca skradł niejakiej Frydli Frydenberg (Pl. Wolności 6) sakiewkę, zawierającą 110 złotych i biżuterję, ogólnej wartości 600 złotych. Policja poszukuje złodzieja.

Wymordowali całą rodzinę

złożoną z czterech osób, a następnie podpalili dom celem ukrycia mordu. — Potworna zbrodnia pod Skierniewicami

Warszawa, 1 lipca.

Pewien wieśniak, przejeżdżający ...rzez wieś Głuchów, położoną w odległości 30 klm. od Skierniewic, dostrzegł ...łęby dymu i języki ognia, dobywające ...ię z jednego z domów. Zaalarmował ...iezwłocznie całą wieś i wszyscy gospodarze pośpieszyli na pomoc zagrożo...mu domostwu.

Gdy przybyli na miejsce pożaru — ...twierdzili, że pali się dom tamtejszego ...ospodarza, Józefa Nitkowskiego. W ...chwili, gdy zaopatrzeni w wiadra wie...ścy przystąpili do ratowania płoną...o domu, wybiegli z niego Józef Nitkowski i jego żona Wiktoria. Zachowanie obojga wydało się przybyłym podejrzane, nie kwapili się bowiem z gaszeniem ognia i jak gdyby mieli żal do sąsiadów, że chcą ratować ich płonący dobytek.

Mimo to wieśniacy szybko ugasili ogień, a wszedłszy do drugiej izby, zastali tam strasznie zmasakrowane zwłoki matki, dwóch sióstr i kuzynki Nitkowskiego.

Jak się okazało, zbrodnia powstała na tle sporu o majątek. Matka chciała bowiem usunąć ich z ojcowizny, dając 2000 złotych tytułem odszkodowania. W przeddzień eksmisji Nitkowscy wymordowali całą rodzinę.

Zbrodniarze wypierali się winy, wszystkie poszlaki wskazywały jednak na to, że tylko oni mogą być sprawcami zbrodni.

Dwojgiem dzieci Nitkowskich, które przyszły na świat w okresie, gdy nie byli jeszcze małżeństwem, zaopiekowali się sąsiedzi. Bestialską parę, która zamordowała czworo osób dębową deską, a następnie podpaliła dom dla zatarcia śladów, odstawiono do Skierniewic i osadzono w więzieniu.

Kilka godzin wśród obłąkanych

Wizyta w otwockim zakładzie psychiatrycznym „Zofiówka". — Ludzie, żyjący poza granicami czasu i przestrzeni. — Sukcesy kuracji kardiazolowej. — Ofiarna walka o przywrócenie szaleńcom świadomości i zdrowia

W maju obchodził znany zakład psychiatryczny w Otwocku „Zofiówka" 30-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość jubileuszową zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. W licznych przemówieniach przedstawicieli władz i instytucyj naukowych podkreślony został wysoki kliniczny poziom zakładu

Nasz spółpracownik odwiedził tę placówkę i kreśli niżej swe wrażenia:

W lokalu biurowym „Zofiówki", słyn go zakładu psychiatrycznego w Otocku, zastaję sekretarkę naczelnego karza. Panna Rita — młoda, pełna dzięku osoba — jest mi jakgdyby adś znana. Aha, właśnie przypominam bie: wczoraj widziałem ją na dancin- miejscowego kasyna. O wiele bariej harmonizowała z tamtym tłem, ani li z atmosferą tego zakładu... Różni też od urzędniczek — w munduroych, zielonych kitlach — gustownym rojem, modną fryzurą i.... wysokimi kami narysowanych brwi.

Dr. Frydman — wicedyrektor tego wielkiego, ale samowystarczalnego amkniętego w sobie państewka, jam jest „Zofiówka" — jest b. uprzejym gospodarzem. Oprowadza nas po ielkim, 30-morgowym, pięknie utrzyanym parku. Znajdują się tu cztery pa llony, zajęte przez chorych, budynek rsonelu, olbrzymia kuchnia, zabudonia gospodarskie, własne obory, staj , kurniki, ogrody warzywne....

— A oto jest nasza miła, kochana udusia — prezentuje nam doktór, nie trzymując się, siedzącą na ławce kotę, pilnie zajętą jakąś robótką ręczną. **Jak się masz, Dudusiu?**

— Ja się wcale nie mam, bo mnie ogóle nie ma. Ja teraz jestem w Ameце. Ja już oddałam 50 dusz. Pan doktr....

I nagle obrzuca nas „Dudusia" gram przekleństw i wyzwisk, których raz z Ritą (jest nas większe towarzywo i idziemy po alejach parami), takwnie nie słyszymy. Zresztą od Dudu która wymyślając, nie przestaje hafwać swych kwiatków, odciąga naszą wagę **pani w wiosennym kostiumiku**, egnąca z bocznej alejki, „wiosłująca" kami i krzycząca:

— To nie są pielęgniarki, to k....! Zaały mi klucz do nieba.

Doktór zatrzymuje panią w wiosenm kostiumiku, poufale gładzi jej wło-, spogląda jej łagodnie w oczy, jak po omca zwierząt. Parę ciepłych słów i ora się uspokaja. Ten mitygujący pływ na chorych, przy pomocy często dnego łagodnego, ale mocnego spojenia, zaobserwowaliśmy później wierazy podczas spotkań dra Frydmana jego pacjentami. Wydaje się, że umienność kontaktowania się z chorym, jest iększym darem, aniżeli wszystkie środ , w które wyposażona została nowoesna psychiatria.

Zbawienne zastrzyki

— Dział insulinowy — wyjaśnia pan Rita, wskazując na pawilon, do któgo prowadzi nas doktór.

Pacjenci leżą na swych łóżkach w anie zupełnego zamroczenia. Są po olrzymich dawkach insuliny. Oczy na ół otwarte, pozycje nienaturalne, ciężoddech, intensywne wydzielanie poprzenikającego często kołdrę. Dyżur lekarz uderza ciężkim młotkiem w ięśnie chorych: absolutnie żadnej recji. Można ich kłuć szpilką do krwi, ajwyżej usuną się nieco. Jest to śpiącz t. zw. hipoglikemiana. Przez cały as tego snu, w ciągu którego pacjenci ajdują się poza granicami wszelkiej zystencji psychicznej, są oni pod obrwacją lekarza. Po pięciu godzinach rzywraca się ich do (trudno rzec: normalnego) istnienia, wpompowując im cukier, niwelujący działania insuliny. Wprowadzanie cukru odbywa się przez sondę, założoną przez nos, — usta bowiem są zablokowane przeciw niebezpieczeństwu odgryzienia języka.

Wyniki leczenia insuliną są zachęcające: stwierdzono 73% wyleczeń, śmiertelność — 1%.

• • •

Jak przed kilku laty stosowanie insuliny w terapii chorób psychicznych, tak teraz wielkim zwrotem w tej dziedzinie jest metoda leczenia **kardiazolem.** Lekarz węgierski Van Medun (niewątpliwie kandydat do nagrody Nobla) wpadł na ideę, prostą jak wszystkie wielkie odkrycia. Wykorzystując antagonizm, jaki istnieje między schizofrenią a padaczką, zdecydował się leczyć schizofreników, stanowiących przeważający procent chorych umysłowo, przez wywołanie u nich **ataków padaczki.** (Schemat tej idei ma swoją tradycję w słynnych pracach doktora Wagner- Jauregga, leczącego syfilis i pochodne choroby umysłowe malarią). Niestety, istota tej nowej metody nie została jeszcze dostatecznie zanalizowana. Znane są efektowne skutki kuracji kardiozolowej, ale jaki proces wywołuje ona w korze mózgowej — to pozostaje narazie tajemnicą.

Walka o ich zdrowie

„Zofiówka" od roku stosuje metodę kardiazolową, która nad insuliną ma tę przewagę, że daje się przeprowadzać wobec pacjentów, chorujących od lat czterech (insulina tylko w przypadkach do półtora roku).

Zastrzyki, przygotowania do nich i reakcja pacjentów sprawiają wstrząsające wrażenie. Chorzy stawiają silny opór. Wciąga się ich na salę gwałtem.

— To jest zbrodnia! — krzyczy Zocha, krzepka blondyna, pięknie zbudowana. Szarpie się, gdy doktór, odgarniając pełną pierś, przystawia słuchawkę do serca. — **Przyjdzie zemsta moja, ty parszywcze!** — Pielęgniarze krępują jej ręce i nogi. — **O, wy łotry!**

Gwałtownie, ale bądź co bądź normalnie. Po chwili:

— Przyjdzie madame, to zobaczycie. Nie, niech madame nie przychodzi. O łotry! Madame, madame!

— Był tu wczoraj. twój tatuś, o czym mówiliście? — zmienia temat lekarz, gdy drugi kończy przygotowania do zastrzyku.

— Nie było tatusia, nie mam tatusia. Madame, gdzie jest madame?

Długa igła szprycy wdrążyła się w żyłę. — Madame! Madame!

Z policzków Zochy gwałtownie odpływa krew. Po kilku sekundach powieki jej zaczynają szybko drżeć. Drgawki opadają twarz i nagie ciało. Jeszcze tylko zręczne wsunięcie w usta tamponu z watą i funkcja lekarza jest zakończona. Kończyny górne i dolne trzęsą się w niepokojącym rytmie. Brzuch faluje.

Lekarze spoglądają na siebie z zadowoleniem. Działanie kardiazolu było właściwe, reakcja pacjentki — dowiaduje się naiwny laik — „normalna". Łóżko z chorą odjeżdża za zasłonę.

— Następna chora!

Koty w głowie

Cesia B., ładna czarnooka dziewczyna, prosi, aby ją zwolniono z dzisiejszego zabiegu. Nie, ona nie prosi, ona grozi i żąda:

— Ją dzisiaj boli brzuch! Ona jest chora! Ona zemdleje!

I jeszcze nim doktór jej dotknął, przestrzega:

— Ona zemdlała, ona już zemdlała! Ratujcie ją!

Z panną Stefą mieliśmy już sposobność spotkać się w naszych wędrówkach po zakładzie. Była na sali, otoczona tłumem obłąkanych, ale ona o tym nie wiedziała. Dokoła niej były koty. Mnóstwo kotów. Jeden z kotów siedział w jej głowie. Rozmawiała z nimi i odpowiadała na ich pytania, które doskonale słyszała. Teraz nas nie poznaje. Na łóżko przyszła razem ze swymi kotami. Miauczy i układa je koło siebie. Bardzo jest zła na wszystkich, że odrywają ją od jej pupilów:

— Pan doktór jest niedobry. Ja już was wszystkich dobrze znam. — Kieruje wzrok w moją stronę: — **Pan jest dobry, pan by mnie nie kłuł, jak oni.**

I szamocze się, i drapie, i piszczy, tak gwałtownie jakby w nią wstąpiły siły stu kotów.

Natomiast panna R., lekko uśmiechnięta, nie stawia zupełnie oporu. Jest to szczęśliwy przypadek i sympatyczna ilustracja działania kuracji kardiozolowej. R. przybyła do zakładu jako **zupełnie tępa, obojętna, wyzbyta prymitywnych instynktów, załatwiająca swe potrzeby fizjologiczne tam gdzie stała.** Dzisiaj można się z nią porozumieć, jest żywa i ma dobre samopoczucie. Ponieważ zdaje sobie sprawę, że ten wstrząs, którego dozna za chwilę, wyrwie ją z tego przeklętego kręgu, poddaje się dobrowolnie zabiegowi.

I odwrotnie: pani Kowalska, pozbawiona zdolności wnioskowania, nie korzystająca z własnych doświadczeń, jest tak tępa, że nie ucieka przed igłą. Pielęgniarki nie muszą nawet specjalnie się wysilać, aby utrzymać ją w nieruchomej pozycji.

Kolejkę zamyka mężczyzna. Jeszcze parę lat temu był studentem, szczególnie utalentowanym słuchaczem wydziału przyrodniczego. Jest bardzo przystojny, i ma śliczne oczy, w których dopatrzeć się można apatii, ale w żadnym razie ciężkiej choroby umysłowej. Wrażenie laika jest jednak dalekie od fachowej oceny lekarza-psychiatry:

— To bardzo ciężki, nie wiele nadziei budzący przypadek. Kardiazol jest ostatnim środkiem, po którym — w tym wypadku — mało sobie obiecujemy. Jeżeli próbujemy, to dlatego, że tajemniczy kardiazol gotuje często miłe niespodzianki.

Były student mechanicznie poddaje się zabiegom. Po zastrzyku ciemna zdrowa cera chorego przybiera kolor zdecydowanie zielony. Drgawki, wstrząsy, podrzuty, dreszcze.

Teraz już wszyscy chorzy są za zasłoną, z za której odróżniam głosy — pani Kowalskiej, już od godziny śpiewającej na dwie nuty: „ma—tu, ma—tu, ma—tu....". Inni są spokojni, w stanie zamroczenia. Zocha ma oczy w słup. Cesia się uśmiecha nawet, a student jest ciągle zielony. — Nie wydaje się, by obecność obcych ludzi wywierała na nich jakikolwiek wpływ. Każdy jest zajęty na swój sposób swoimi sprawami.

Kuracja kardiozolowa trwa trzy miesiące.

Wśród nieuleczalnych

Jesteśmy na sali ciężko chorych schizofreniczek. Stadium nieuleczalności. Siedzą przy stołach w oczekiwaniu posiłku i wygrywają makabryczną sarabandę. Każda twarz wżera się w pamięć i prosić będzie o pędzel Goyi, lub pióro Poego, lecz najsilniej utrwala się obraz kobieciny o ogolonej głowie, która przycupnęła na brzegu ławki, podobna do sowy, i szepcząc modlitewnym tonem nieznane słowa, wyrzuca nieprzerwanie w górę splecione ręce.

Estera nie chce siedzieć ze wszystkimi przy stołach. Klęczy w kącie i choć jest już bardzo stara, pozbawiona jest zupełnie wstydu. Swobodnie odsłania najbardziej tajemne ze swych t. zw. wdzięków.

— Nie wstydzisz się gości, Estero

— Ja mówię tylko po angielsku - twierdzi stara, nie zmieniając swej pozycji.

Andzia jest wrogo nastrojona wobec lekarza. Wystarczy jednak, aby doktór uszczypnął ją po przyjacielsku w pokryty wysypką polik, aby oczy jej stały się łagodniejsze.

— Ale ja chcę tańczyć z panem doktorem.

— Mogłabyś włożyć jakąś sukienkę, w kolorze byłoby ci o wiele bardziej do twarzy — zwraca doktór uwagę Maniusi, noszącej na sukience białą koszulę nocną.

— Pan się śmieje ze mnie, pan wie, że ja nie znam kolorów. Ja nie znam żadnych kolorów.

Napoleon, Edison, Kościuszko

Niebylejakie osobistości poznajemy wśród pacjentów odwiedzanych w dalszym ciągu po separatkach, salach i spotykanych w ogrodzie. Oto mamy zaszczyt dotrzeć do samej wielkiej księżny **Anastazji**, ostatniej córki ostatniego z Romanowych. Udziela nam łaskawie posłuchania z godnością straconej królowej. Nasza rozmówczyni wie doskonale że na świecie kręci się mnóstwo pretendentek do tronu carskiego, i żywi dla nich głęboką, prawdziwie królewska pogardę. Wszystko to przecież są szalbierstwa. Ona jest jedyną prawdziwa, autentyczną Anastazją z Romanowów.

Historia świata jest dobrze reprezentowana. Rozmawiamy z **Napoleonem**, z **Edisonem**, jest i **Kościuszko**, wreszcie spotykamy się z **Messaliną**, którą trudno poznać tak się postarzała i zbrzydła. Ciekawą dyskusję na tematy polityczne ucinamy z dyktatorem, panującym nad całym światem. Dowiadujemy się, że jak wszyscy dyktatorzy pochodzi z niższych warstw: jeszcze parę lat temu był pożytecznym mistrzem pociągla w Klecku. Zapewnia nas, że w jego rękach leży zbawienie ludzkości. Niestety, ma mnóstwo wrogów, i dlatego na czyn jego wypadnie nam czekać jeszcze jakiś czas.

Ludzie—psy, ptaki i konie

Między tymi godnymi osobistościami uwija się mnóstwo zwierząt. Ten pan z siwą brodą, podskakujący na czworakach, **to przecież pies**, — to jest oczywiste. Trudniej rozpoznać w tej ciężkiej, rozlanej kobiecie, pewno stukilowej — **motyla.** Ale to fakt — ona jest motylem. I nagle w tym tłumie spotykam znajomą twarz. Widywałem go przecież przed laty często, spotykałem go na ulicy, gdy o tych samych godzinach udawał się zapewne do pracy, w cukierni bywał zawsze w otoczeniu tych samych osób. On również widywał mnie i poznawał. Teraz spojrzał na mnie, ale przeniósł wzrok dalej, nie poznając mnie zupełnie. Nic dziwnego: **jest przecież koniem,** wierzga, parska i rży. Nie jest zresztą sam! Dokoła niego cały **tabun pięknych koni, folblutów.** Pędzą, ocierają się o siebie swymi pysznymi, lśniącymi bokami. Są, są — tylko

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

.hory pobił lekarza i higienistkę

niesłusznie przypisując im winę za swoje krzywdy.— Sąd skazał Lengę na 8 mies. więzienia z zawieszeniem

W sądzie okręgowym toczyła się wczoraj charakterystyczna sprawa o pobicie **lekarza i higienistki na punk-** cie lekarskim **Ubezpieczalni Społecz-** nej **przez ubezpieczonego.** Na ławie oskarżonych zasiadł **Józef Lenga,** robotnik fabryczny.

Tło sprawy jest następujące: 28 lutego na punkt lekarski przy ul. Zachodniej 15 w którym ordynuje dr. Janina Fryst zgłosił się Józef Lenga, skarżąc się na szereg dokuczliwych cierpień. Dr. Fryst zbadała pacjenta i istotnie stwierdziła u niego **astmę oraz chroniczny katar oskrzeli** i skierowała go na komisję lekarską, celem wyznacze- ia leczenia.

Jak to się, niestety, często zdarza v ubezpieczalni, **komisja nie potwier- zila orzeczenia lekarza domowego** i ydała opinię, **że Lenga jest całkowi- e zdrów,** tak że nie zachodzi nawet nieczność zwolnienia go z pracy.

Lenga, **przypuszczając,** że taki ót sprawy nastąpił **z winy lekarki,** e wiedząc, co ta napisała w orzecze- , w stanie najwyższego zdenerwowa **udał się ponownie na punkt i krze- m uderzył dr. Fryst w głowę.** Na yk napadniętej wbiegła higienistka, **enia Stefańska i również otrzyma- ios krzesłem w głowę.**

Dopiero przy pomocy innych ubez- eczonych, znajdujących się w pocze- lni **udało się Lengę obezwładnić i prze zać policji.**

Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, **że czuł się istotnie bardzo źle, to też oburzył go w najwyższym stopniu fakt, że potraktowano go w ubezpieczalni jako zdrowego, jako symulanta.**

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia, zawiesił jednak wykonanie kary, podnosząc w motywach że oskarżony mógł być istotnie podniecony, skoro instytucja lecznicza, do której opłaca on składki, uznała go za zdrowego, mimo, że był chory, jak to zresztą wykazało badanie lekarki domowej. (t)

Jutro w niedzielę dnia 3 lipca b. r. o godz. 12-ej w pol. odbędzie się w synagodze T-wa **„Linas-Hacholim"** przy ul. Południowej 19, **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za spokój duszy

ś. p. JÓZEFA HIRSZBERGA

na które uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

ZARZĄD
T-wa Nies. Pom. Biedn. Chor. i Położnicom
„LINAS-HACHOLIM", Łódź, Południowa 19.

Wyniki drugiego losowania

5 i 6 proc. obligacyj pożyczki konwersyjnej m. Łodzi

Jak donosiliśmy, w dniu 30 bm. o godzinie 11 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Łodzi w obecności notariusza dra Okszy-Strzeleckiego odbyło się drugie kolejne losowanie 5 i 6-procentowych obligacyj pożyczki konwersyjnej m. Łodzi z roku 1934.

Wylosowano 5-PROC. OBLIGACYJ M. ŁODZI po 500 zł. sztuk 5, a mianowicie nr. nr. 54, 26, 165 i 74;

PO ZŁ. 200 obligacje nr. nr. 548, 408, 444, 507, 306, 545, 488, 321 i 428;

PO ZŁ. 100 obligacje nr. nr. 1595, 1804, 2091, 1705, 2084, 1072, 1591, 1062, 1138, 1083, 1330, 1048, 1195, 1613, 1736, 1305, 973, 1433, 1955, 1080, 1556, 927, 1219, 813;

PO ZŁ. 50 wylosowano obligacje nr. nr. 2838, 2707, 2725, 2975, 3236, 3145, 2494, 2622, 3148, 2817, 3046, 2662, 2438, 2807, 2852, 2509, 2591, 2733, 2537, 2377, 3590, 2290, 3315, 2495, 3422, 2937 3044, 3463, 2278, 3371, 2588, 3056, 2373, 3509.

Wylosowano 6-PROC. OBLIGACJE M. ŁODZI, a mianowicie:

PO ZŁ. 1000 — obligacje nr. nr. 728, 951, 931, 1197, 1104, 1131, 1765, 88, 565, 1505, 976, 128 581 1604, 80, 1384, 1224, 1276, 754, 1793, 1790, 1575, 204, 628, 423, 1637, 1716, 276, 462, 1209, 1798, 1809, 81, 1116, 241, 1030, 1138.

PO ZŁ. 500 — obligacje nr. nr. 2377, 2383. 5873, 5765, 4672, 6211, 2654, 3705, 5445, 6166, 6697, 2515, 5902, 6059, 4080, 4236, 5537, 4943, 6659, 4654, 4647, 2822, 4222, 3263, 2987, 6181, 4011, 2516, 3261, 3678, 3591, 5552, 5417, 4668, 3810, 4816, 6140, 3415 6364, 3571, 5946, 5914, 2394, 3425, 6522, 5077, 4425, 4085, 6363, 5142, 5310, 5685, 2772, 5407, 2999, 2155, 3763, 5237, 3714, 3978, 2629, 2326, 6839, 4168, 2610, 2414, 3322, 3565, 5580, 3402, 2598, 4235, 4780, 6182, 4010, 5591, 5234, 3541, 6159, 3112, 3673, 4565, 2105, 4353, 5282, 2928, 5269. 6797, 5088, 5155. 5260, 6871, 4558;

PO ZŁ. 200 — obligacje nr. nr. 12816, 12242, 9419, 11575, 8159, 7843, 7110, 12409, 11166, 11767, 7972, 8322, 9257, 8511, 9185, 9208, 11800, 7623, 7517, 9087, 12863, 12438, 10942, 10265, 9551, 11878 10924, 11773, 7432, 9275, 10747, 8514, 12203, 10880, 9137, 11284, 7012, 8704, 7952, 8653, 10619, 12278, 8301, 8783, 11661, 12413, 8983, 12162, 11432, 10497, 9993, 8974, 10536, 11362, 9531, 8948, 9104, 8614, 12089, 7707, 9169, 12034, 11506, 10771, 10437, 11643, 10538, 9729, 9634, 8266, 12191 11170, 10991, 8678, 7045, 11596, 10716, 12047, 7548, 12427, 7818, 10839, 10454, 8712, 8053, 7064, 11797, 9339, 10561, 9344, 10980, 8352, 8454, 12018, 12347, 7722, 8211, 8956, 7687, 11691, 8237, 7101, 7515, 8243, 12086, 10402, 12188, 10224, 12799, 11406, 7392;

PO ZŁ. 100— obligacje nr. nr. 14170 17471 16657 16673 17989 18306 14858 15689 15089 17191 14026 16343 14658 15988 16055 16517 17225 18228 15204 16917 14316 13640 17087 16047 17714 16558 15256 14516 14090 16375 18989 14159 14399 15879 18960 15191 13330 14820 13296 14397 14621 17351 18863 16344 13350 18621 17107 18565 15004 13113 14264 18377 13404 14743 14889 17207 17198 18865 13306 17057 16658 17550 16421 16400 15436 16598 13537 17000 16545 13482 18961 16137 15391 17795 13520 17109 14143 16119 17166 15181 18335 18319 14871 18548 16315 16272 17445 17800 16698 13572 16321 13251 18429 15209 18602 14640 16231 13176 15266 13890 14512 18406 17493 17022 17569 13497 13567 17855 18717 13809 13729.

PO ZŁ. 50— obligacje nr. nr. 22013 23898 25497 19264 21868 21191 19591 21981 22209 22872 22648 22567 23889 21180 20647 21949 25003 19052 25988 23501 25408 23099 23924 20821 25306 24514 21164 22406 25971 19851 22491 20019 25063 25226 22863 24480 20391 21989 23732 19520 20077 20062 21124 22493 21254 25113 22882 25679 22431 19967 20874 24804 25164 22258 22934 25529 22988 23591 21227 19527 21950 19523 20727 22868 21769 19348 24127 23107 24561 23375 22771 19813 19295 22291 19333 20280 22798 19358 19856 21790 23009 23522 28583 20466 20696 22197 24195 22011 23765 24506 25260 21218 21567 24938 20523 24949 21167 20631 25724 21393 19652 23055 22511 20517 21529 23978 22151 24291 24744 25232 21755 22664 25227 20232 25692 24926 19861 23769 24698 22246 23779 21591 23324 19704 20028 23026 20840 25717 2219.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA dnia 2-go lipca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00 — 7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Ork. Wojskowej pod dyr. kpt. Antoniego Chrapczyńskiego. 8.00—11.57 Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Uwertury G. Rossiniego (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko „Poznali się na farbowanych lisach" według bajek Jana Lemańskiego — oprac. Henryk Szczerbowski (Poznań). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45: Miniatury kwartetowe. W programie muzyka włoska. Wykonawca Kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej. Stanisław Mikuszewski — I skrzypce, Herbert Nierychło — II skrz., Henryk Zarzycki — altówka i Józef Makowicz — wiol. (Kraków).

16.45—17.00: Kultura uśmiechu w Polsce — pogadanka — wygł. B. Lewicki (Lwów).

17.00—17.05: Wiadomości sportowe lokalne.

17.05—17.35: Muzyka popularna (płyty).

17.35—17.50: Łódź widziana oczyma artysty — pogadanka — wygł. Wacław Dobrowolski.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku.

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Nasz program.

18.10—18.45: Koncert solistów (Wilno). Wykonawcy: Zofia Kerntop-Romaszkowa — fortepian, Arnold Rözler — wiolonczela, akompaniuje S. Chonea.

18.45—19.00: Fragment z „Pana Tadeusza"—Adama Mickiewicza.

19.00—19.20: Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego — baryton, akomp. prof. Urstein.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—20.00: „Z pieśnią i tańcem przez Śląsk" — Katowice. Wykonawcy: Śląski Kwartet Ludowy, Tadeusz Kostulski — tenor i Jan Liersz — akompaniament.

20.00—20.45: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci p. t. „Rok 1920", w oprac. prof. Henryka Mościckiego. 2) „Kajakiem po Wilii i Niemnie" — audycja w oprac. A. Jankuna i W. Rodziewicza. (Wilno)

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: Rozmowa z radiosłuchaczami—przeprowadzi dyr. St. Nowakowski.

21.10—21.45: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry Polsk. Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Ireny Kozłowskiej — śpiew).

21.45—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—23.00: Godzina niespodzianek (Katowice).

23.00—23.15: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05 — RYGA: Koncert muzyki węgierskiej transm. z Plaży Ryskiej).

20.30 — PRAGA: Koncert galowy z okazji Zlotu Sokoła.

21.10 — LONDYN Reg.: „Macbeth" — opera Verdiego (akt III).

21.15 — LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny.

22.35 — DROITWICH: „Macbeth" — opera Verdiego (akt IV).

.ilka godzin wśród obłąkanych

(Dokończenie).

ich nie widzimy! Co w najmniej- n stopniu nie przekreśla faktu ich enia.

Na szeroką skalę przeprowadza za- d t. zw. resocjalizację. Polega ona uproduktywnieniu chorych umysło- Zachęca się ich do pracy w róż- h dziedzinach i często naucza się ich ych zawodów. Przy pieleniu, robo- ch ogrodowych i wszelkich zajęciach ospodarskich zatrudnione są **całe bry- ady obłąkanych.** Są warsztaty guzikar kie, krawieckie, tkackie, stolarskie, zewckie, torebkarskie i t. d., i t. d., nie ylko na użytek zakładu, ale i na ze- wnątrz. Niektórych pacjentów zatrud- ia się nawet **przy opiece innymi chory** i, niektórych kieruje się do odpowie- zialnej **pracy kancelaryjnej.** Zostało rzy tym zaobserwowane ciekawe zja- isko, że **inteligenci chętniej garną się** o **pracy fizycznej, niż umysłowej.** Pro vadzone są książeczki pracy, chorzy trzymują nawet wynagrodzenie za swą pracę.

Resocjalizacja służy nietylko celom praktycznym. Jest ona w pierwszym rzędzie — **terapią.** Jej to zawdzięcza się, że chory wznosi się na coraz wyższy stopień człowieczeństwa, że zbydlęciała jednostka staje się pożyteczną, produktywną istotą.

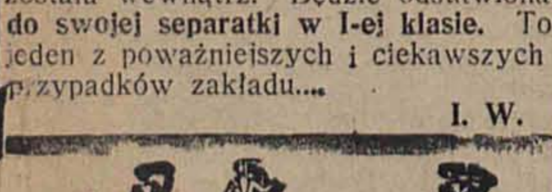
• • •

Trudno powiedzieć doktorowi na po żegnanie „było mi bardzo miło". Ale dziękuję mu za demonstrowanie niesamowitych cierpień ludzkich, i sposobów ich łagodzenia i zwalczania.

Zbliżamy się do pilnie strzeżonych wrót zakładu. Doktór wraz ze swą uroczą małżonką odprowadzają mnie jeszcze poza obręb zakładu.

Panna Rita nie odprowadza mnie, została wewnątrz. Będzie odstawiona **do swojej separatki w I-ej klasie.** To jeden z poważniejszych i ciekawszych przypadków zakładu...

I. W.



TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś i jutro, z powodu niedyspozycji p. Hil Skrzydłowskiej, grającej główną rolę w komed „Kobieta i szmaragd", przedstawienia zostały o wołane i teatr jest nieczynny.

W pełnych próbach komedia O. Wilde „Brat marnotrawny".

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś o godz. 9-ej wiecz. premiera farsy m zycznej G. Feydeau „Dama od Maksyma".

Obsadę stanowią: Biesiadecka, Dunajews Gersonówna, Skubniewska, Szczęsna, Wilińsk Zasadzianka, Korwin, Modrzeński Mroziński Siezieniewski, Śmiałowski, Winawer, Wronc i Zoner.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Żydowskiego.

Dziś dwukrotnie, o godz. 4.30 po poł. i 9. wiecz., jutro i w poniedziałek o godz. 9.30 wiec cztery ostatnie przedstawienia komedii muzyc nej „Motkie ze Słobotkie" z parą amerykańsk Hymie Jocobsohnem i Miriam Kressin.

OGRÓDEK W „MANTEUFFLU".

Sympatyczny ogródek w „Manteufflu" c szy się coraz większym powodzeniem. Progr lipcowy, którego premiera odbyła się wczor został przyjęty b. gorąco. Ozdobą jego jest fen menalna węgierska para MIMI AND TEDD BLANC w tańcach ekscentryczno - komiczny Do dalszych atrakcyj należą: premiowana pi niarka jazzowa i tancerka MAGDA BOGNA z budapeszteńskiej „Arizony", znakomity d POŻAROWSKA I SZCZEPAŃSKA w tańc charakterystycznych i doskonała polska tanc ka NELLY URBAŃSKA.

Świetny zespół orkiestrowy „WESOŁA SI DEMKA" pod kier. WILLY FLIEGA jest pra dziwą ozdobą programu. Nad całością czuwa k rownik M. LEWIŃSKI.

Słowem — w „Manteufflu" jest tradycyjn wesoło, przyjemnie i tanio.

WYSTAWA PRAC MICHAŁA JO.

Wystawa czynna do niedzieli, 3-go b. w salonach Ż.K.M., ul. Moniuszki Nr. 2 od dziny 11-ej rano do 8-ej wiecz.

Wstęp bezpłatny.

Za groźby karalne

sąd skazał go na 1 miesiąc aresztu

Do kierownika tkalni zakładów pr mysłowych I. K. Poznańskiego, Stanisława Wolczyńskiego, przed ki miesiącami zwrócił się, zredukowa jeszcze w 1933 roku robotnik, Sta sław Adamczyk, prosząc o przyjęcie do pracy. Gdy inż. Wolczyński odm wił, Adamczyk **zaczął grozić mu śmi cią.**

Czekał na niego na ulicy, napas wał go, a gdy groźby stawały się co poważniejsze, **Wolczyński złożył m dunek w policji.**

Wczoraj Adamczyk zasiadł na ła oskarżonych, pod zarzutem rzuca gróźb karalnych. Tłumaczył się, że w nędzy, obarczony liczną rodziną. S uwzględniając okoliczności łagodzą **skazał go na miesiąc aresztu.**

Ze zjazdu higienistów w Lublinie

Jak donosiliśmy, w Lublinie odbył się z lekarzy - higienistów z okazji 40-lecia istni Tow. Higienicznego. Na zjazd ten wyjechali r nież i lekarze z Łodzi w osobach dr. Salaka czelnika wydziału zdrowia urzędu wojewódz go, dr. J. Dobrzalski z państwowych zakła higieny oraz dr. B. Misjon, naczelny lekarz m skiej służby zdrowia.

W obradach zjazdu brał udział minister nictwa i reform rolnych p. Poniatowski, po kretarz stanu dr. Piestrzyński, przedstawic władz państwowych w Lublinie, władz duch nych i miejskich.

Zjazd poświęcony był zagadnieniom zdro ności i higieny na wsi. Zasadniczy referat wy sił naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojew kiego w Lublinie dr. Danielewski, który om sprawy organizacji lecznictwa na wsi; drugi ferat wygłosił dr. Kacprzak na temat medy zapobiegawszej w walce z chorobami zakaź i społecznymi oraz dr. Salak referat p. t. „S wy sanitarno-porządkowe na wsi".



Nie może minąć ani jeden rok bez nowego wysiłku! Jesteśmy narodem, któremu los nie pozwala żyć inaczej, jak tylko w skali mocarstwowej, w skali wyścigu z innymi mocarstwami świata.

Do równowagi pełnej potrzebny nam jest wzrost floty wojennej.

Zorganizowane na terenie całego państwa zbiórki pieniężne na ścigacza są w pełnym toku.

Teraz chodzi o jedno: kto w tym szlachetnym wyścigu będzie pierwszy... Jakie miasto, jakie województwo pierwsze zbierze potrzebne na budowę ścigacza fundusze.

Według prowizorycznych danych Zarządu Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej Łódź w tym wyścigu startowała dobrze i niewątpliwie w toku składania dalszych ofiar zajmie jedno z czołowych miejsc.

Skoro mamy morze już, bez ścigacza ani rusz!..

Konto PKO Okręgu Łódzkiego L. M. K. Nr. 42008.



Zameldował, że go okradli

by w ten sposób wprowadzić w błąd wierzycieli.—Sąd skazał Kutnera i jego syua na karę więzienia i grzywny

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj znany kupiec łódzki Wolf Kutner oraz jego syn Izrael, oskarżeni o działanie na szkodę wierzycieli i wprowadzenie władzy w błąd.

Zaczęło się od tego, że 31 stycznia br. do V komisariatu zgłosił sie Wolf Kutner, właściciel dużego przedsiębiorstwa konfekcyjnego przy ul. Pomorskiej 6 i zameldował, że **skradziono mu 30.000 złotych gotówka i 10.000 zł. w wekslach**. Opowiedział, że pieniądze te schował w swej **piwnicy pod węglem i stamtąd właśnie skradł mu je nieznany złoczyńca.**

Dochodzenie, jakie zostało podjęte, nie wykryło sprawców kradzieży, wyszła jednak na jaw inna sprawa. Oto okazało się, że Kutner na dwa tygodnie **przed rzekomą kradzieżą, zawiesił płatności.** Zaś po kradzieży oświadczył swym wierzycielom, że nie może płacić z tego względu, **iż został okradziony.** Dłużny był on swym wierzycielom ok. 100.000 złotych. Na mocy zameldowania kradzieży, wierzyciele wszczęli z nim pertraktacje i w **rezultacie zgodzili się na regulację długu w wysokości 50 procent.**

Przeciwko Kutnerowi skierowano oskarżenie o **złożenie fikcyjnego zameldowania o kradzieży, celem wprowadzenia w błąd wierzycieli.** Sad skazał **go na półtora roku więzienia i 1000 zł. grzywny, a syna, który działał z nim w zmowie — na rok więzienia i 500 złotych grzywny.** (t).

11 komunistów przed sądem w Piotrkowie

2 lata więzienia za działalność antypaństwową

Piotrków, 1 lipca.

W końcu roku 1937 władze śledcze na podstawie obserwacji *wykryły „jaczejkę" komunistyczną*, która działała na terenie związków zawodowych przemysłu skórzanego.

Komuniści odbywali zebrania w parku Poniatowskiego oraz w lesie Wolborskim, gdzie omawiali kwestje kolportażu nielegalnych wydawnictw i zbiórki pieniężnej.

W wyniku obserwacji *ujęto 21-letniego robotnika szewskiego Ajzensztajna.* Wydał on pozostałych członków „jaczejki" — Windmana i Fuchsówne, którzy w porę uprzedzeni, *zdołali jednak zbiec do Francji.*

W ręce władz bezpieczeństwa wpadli Benjamin Korn, Sucher Ber, Wajnsztok oraz Lejba Kojpczyk.

W rezultacie *11-tu komunistów stanęło przed sądem* okręgowym w Piotrkowie, który w wyniku rozprawy skazał ich *po 2 lata więzienia.*

OSZALAŁA NA WIDOK ŚMIERCI DZIECI

Tragiczna przejażdżka łodzią po Styrze

Łuck, 1 lipca.

Straszny wypadek wydarzył się niedaleko wsi Kotek w powiecie łuckim.

Troje dzieci Kseni Maksymczuk wsiadły do łodzi na rzece Styr i odbiły od brzegu. W pewnej chwili łódź, która jak się okazało, była przedziurawiona poczęła tonąć. W tym czasie na brzegu *stała matka, która razem z dziećmi przyszła na rzekę. Patrząc z brzegu na rozpaczliwą walkę swych dzieci ze śmiercią i nie mogąc przyjść z pomocą, nagle wybuchnęła szaleńczym śmiechem. Jak się następnie okazało, nieszczęśliwa matka oszalała. Wszystkie troje dzieci poniosły śmierć w nurtach Styru.*

Wypadek ten wywołał niezwykle gębokie wrażenie w całej okolicy.

Sezonowa kradzież

Złodzieje ogołocili mieszkanie letnika

Wczoraj, około godz. 12 w południe dokonano zuchwałego włamania do mieszkania Chaima Krauskopfa przy ul. Anstadta 1. Rodzina Krauskopfa przebywa na letnisku. Wczoraj rano wyjechał na letnisko również właściciel mieszkania.

Około godziny 12 jeden z sąsiadów zauważył, **że drzwi wejściowe do mieszkania Krauskopfów są otwarte.** Wezwał dozorcę, który z kolei zawiadomił policję. Okazało się, że w **mieszkaniu grasowali złodzieje.**

Wezwany z letniska Krauskopf stwierdził, że **łupem włamywaczy padła garderoba, platery, pościel i biżuteria, łącznej wartości 10.000 złotych.**

Policja wdrożyła dochodzenie.

Rezultat akcji na PCK

wpłynęło już przeszło 15 tys. zł.

Jak wiadomo, w czasie od 1 do 30-go czerwca trwała na terenie Łodzi wielka akcja na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Obecnie komitet akcji przystąpił do obliczania wpływów, jakie dały zbiórki i liczne imprezy.

Jak się okazuje, do chwili obecnej wpłynęło do kasy komitetu przeszło 15 tysięcy złotych g o t ó w k ą. Nie jest to jednak wynik ostateczny. Zarząd oddziału łódzkiego P.C.K. zwraca się za naszym pośrednictwem do tych wszystkich, którzy otrzymali listy ofiar, aby do 3 lipca najpóźniej złożyli je w centrali PCK.

Głos ma lekarz:

O kąpielach rzecznych i morskich

Jak się zachowywać przed, podczas i po kąpieli

Publiczność widzi w kąpieli rzecznej lub morskiej jedynie źródło przyjemności, nie oceniając jej zupełnie z punktu widzenia **higieny i zdrowia.** Stanowisko to jest poniekąd zrozumiałe, jeśli się zważy, że pod pojęciem higieny publiczność naogół rozumie szereg krępujących przepisów i zakazów, które przeważnie stara się omijać. Nie ma nic błędniejszego nad to pojęcie. Przepisy higieny bowiem bardzo często dają się doskonale uzgodnić z przyjemnościami życia. Każdy zażywający kąpieli powinien zatym poznać szereg wskazówek i wiadomości, któreby mu pozwoliły osiągnąć z niej jak najwięcej korzyści dla zdrowia.

W przeciwieństwie do rozpowszechnionego wśród ogółu mniemania, znaczenie ma **nie tyle temperatura wody, ile temperatura otaczającego nas powietrza w chwili, gdy wchodzimy do wody lub z niej wychodzimy.** Ciepłota wody, która jest środowiskiem o wiele gęstszym od powietrza, wykazuje słabe wahania w ciągu dnia. Naogół jest ustabilizowana. Warunki meteorologiczne zaś mogą ulec każdej chwili zmianom i dlatego na nie głównie należy zwrócić uwagę.

A za tym przy zachmurzeniu, chłodzie i deszczu lepiej jest powstrzymać się od kąpieli, a już zupełnie **niewskazane jest kąpanie się podczas wiatru.** Powodując bowiem ustawiczny ruch powietrza, zabiera on nam znaczną ilość ciepła i uniemożliwia dobroczynną reakcje potrzebną nam po kąpieli.

Najlepiej więc kąpać się w najcieplejszych godzinach dnia, t. j. od **10 rano do 4-ej po poł.**, w czasie największego nasilenia słonecznego przy temperaturze **powietrza 18—22 stopni w cieniu.** Natomiast gdy pogoda jest zła, kapiel może być niebezpieczna z powodu nagłego oziębienia, jakie odczuwamy po wyjściu z wody.

Jak długo powinna trwać kąpiel? Teoretycy pod tym względem są niezwykle ostrożni. Zalecają kąpiel krótką, z początku kilkuminutową, a potym nie dłuższą, nad 10 minut. W praktyce widzimy jednak tysiące ludzi, zażywających znacznie dłuższych i kilkakrotnych kąpieli w ciągu dnia bez najmniejszej szkody dla zdrowia, pod warunkiem, że uprawiają przy tym dużo ruchu.

Nie należy nigdy zatrzymywać na ciele mokrego kostiumu. Bóle krzyża, darcia, reumatyzmy itp. mogłyby stąd powstać. Wkładajmy natychmiast suchy kostium po wyjściu z wody.

Czy można kąpać się naczczo? Czy należy czekać aż do strawienia spożytego pokarmu?

Najlepiej jest **kąpać się dopiero w 3 godziny po jedzeniu.** Zdarza się często, że kąpiel wywołuje niepokój, złe samopoczucie, zaburzenia.

Należy wtedy natychmiast wyjść z wody.

Najlepszym sprawdzianem, czy kąpiel ma dodatnie działanie na nasz organizm, jest reakcja po kąpieli. Samopoczucie po kąpieli powinno być **lepsze, aniżeli przed nią.** W przeciwnym wypadku oznacza to, że kąpiel jest szkodliwa.

Z chwilą gdy zanurzamy się w wodzie, zachodzą w naszym układzie krążenia zmiany o niezwykłej doniosłości. Dzieje się to na skutek odmiennych właściwości powietrza i wody pod względem przewodnictwa ciepła.

Dla zobrazowania powyższych, przypuśćmy, że wchodzimy do wody, której temperatura równa się temperaturze powietrza (np. 20 stopni). Mimo to odczuwamy natychmiast zimno. Dlaczego? Bo powietrze jest złym przewodnikiem ciepła i tworzy wokoło nas jak gdyby warstwę izolacyjną, dzięki której ciało nasze traci tylko minimalną ilość kalorii. Woda natomiast, dobry przewodnik ciepła, **odbiera nam znaczną ilość cieplika.** Pod wpływem tego uczucia zimna reaguje włoskowate naczynie kwionośne skóry, zwężając się wydatnie: wtedy następuje t. zw. **„pierwszy dreszcz".** Jest to normalna reakcja ustroju, wywołana zmianą środowiska. Trwa jednak chwilę tylko, gdyż organizm nasz wyrównywa niezwłocznie utratę ciepła i powraca do równowagi.

Stąd wskazówka praktyczna: **nie należy wchodzić do wody trwożliwie, wahając się i zanurzając coraz to inną część ciała, gdyż w ten sposób przedłużamy i opóźniamy tę pierwszą reakcję.** Do wody powinno się wejść śmiało i zanurzyć się odrazu całkowicie.

Po pewnym czasie przebywania w wodzie następuje moment, kiedy utrata ciepła przewyższa możliwości wyrównania jej przez organizm. Wtedy reaguje on przez **„dreszcz wtórny".**

Na to zjawisko trzeba zwrócić baczną uwagę: **jest to sygnał ostrzegawczy, że mechanizm regulujący ciepło już w dalszym ciągu nie może sprostać zadaniu.**

Osoba, która odczuje ów wtórny dreszcz, powinna natychmiast wyjść z wody, niezależnie od tego, jak długo przebywała w kąpieli: kwadrans, 10 minut, a nawet minutę. Prócz tego należy zastosować wszystkie możliwe środki, by **przeciwdziałać temu ziębnięciu i osiągnąć z powrotem równowagę w organiźmie.**

Należy zwrócić uwagę jeszcze na jeden szczegół. Wychodząc z wody a za tym zmieniając znów środowisko, każdy, choćby nawet najbardziej zahartowany, odczuwa **ponownie zimno.** Tym razem wskutek wyparowywania wody, pozostającej na skórze a zwłaszcza wody, którą jest nasiąknięty kostium kąpielowy. Łatwo temu zaradzić, zrzucając szybko kostium i osuszając ciało, by nie dopuścić do ponownej, niepotrzebnej utraty energii cieplnej.

Teraz najważniejszą rzeczą jest wywołać dodatnią reakcję organizmu. Można to osiągnąć dwoma sposobami:

1) **Stosując środki aktywne, nadające się dla osobników o silnej konstytucji. A więc bieg, gimnastyka,** gry ruchowe. W ten sposób w ciągu kilku minut organizm wytwarza ciepło, potrzebne do przywrócenia równowagi fizjologicznej.

2) **Stosując środki pasywne czyli wytwarzające ciepło w sposób sztuczny:** odpoczynek w kabinie, ciepła kąpiel nożna, silne nacieranie suchym i ciepłym ręcznikiem; albo poprostu przebywanie na słońcu.

Ważna jest także szybkość wywołanej reakcji. Będzie ona tym lepsza, im wcześniej uzyskana. Jeśli nie nastąpi w ciągu 10 minut, oznacza to, że jest ona ujemna a środki stosowane były niedostatecznie lub mało energicznie.

Obowiązkiem rodziców jest zwrócić baczną uwagę na reakcję dzieci. Jeśli dziecko pół godziny po kąpieli **ma sine wargi i kończyny, należy je pieczołowicie pielęgnować.** Dreszcze bowiem, trwające niekiedy kilka godzin po kąpieli, są dowodem, że **organizm nie jest w stanie powrócić do równowagi cieplnej.** Posiada wtedy zmniejszoną odporność i z łatwością poddaje się zarazkom chorobotwórczym.

Ponieważ każdy organizm ludzki posiada swoje cechy odrębne, nie należy powyżej podanych uwag uogólniać. A więc niechaj każdy obserwuje własną reakcję, jaką w jego organiźmie wywołuje kapiel morska lub rzeczna.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 2 lipca 1938 r.

Tajemnica wkładów

Lakoniczne wzmianki prasowe na temat tajemnicy wkładów w instytucjach kredytowych niezupełnie mogą zorientować czytelnika w zasadach, ustalonych w tej tak doniosłej kwestii, przez Ministerstwo Skarbu w ostatnio opublikowanym okólniku (No. 12504).

Rzecz wynikła na temat pewnej kolizji dwóch przepisów.

Przede wszystkim — jak wiemy — przepis ordynacji podatkowej pozwala na dokonywanie kontroli wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych w instytucjach kredytowych **tylko w wypadkach wyjątkowych** i **tylko na każdorazowe żądanie Ministra Skarbu**, wydane dla danego indywidualnego wkładcy. Przepis ten, oczywiście, wystarczająco chroni tajemnicę wkładu bankowego.

Z drugiej atoli strony — nasunęła się kwestia należytego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu oraz kwestia wymiaru podatku dochodowego samej instytucji kredytowej.

Oczywiście, w myśl ogólnej reguły, zawartej znów w tej samej ordynacji podatkowej, władze skarbowe uprawnione są **do badania ksiąg handlowych, gospodarczych, zapisków etc. etc.**

Wyłoniło się więc zagadnienie, **czy dla celów wymiaru podatku nie klijentowi instytucji, ale samej tej instytucji, wolno badać prowadzone przez nią konta oszczędnościowe jej klijentów?**

Otóż właśnie we wspomnianym okólniku z czerwca tego roku Ministerstwo zajęło takie stanowisko:

Władza ma prawo badać wszelkie elementy, mające zasadnicze znaczenie dla ustalenia podstaw wymiaru podatku i rozmiaru obowązku podatkowego (wysokości obrotu i dochodu). Elementami takimi są bezsprzecznie **poszczególne składniki zamknięcia bilansowego i rachunku zysków i strat.** Jednym z rachunków wynikowych, którego rezultaty wpływają na rozmiar obowiązku podatkowego jest **rachunek odsetek.** Z kolei znów zapisy, księgowane na tym rachunku, są ściśle związane z zapisami na rachunku wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych. Rachunek wkładów ma więc istotny wpływ na wyniki bilansowe instytucji kredytowej a więc i na podstawy wymiarowe. Ergo — władza skarbowa musi badać i analizować także rachunek wkładów.

W konsekwencji, według stanowiska zajętego przez Ministerstwo w okólniku czerwcowym — **kontrola kont wkładów oszczędnościowych i lokacyjnych, jeżeli dokonywana jest w celach związanych z wymiarem podatku instytucji kredytowej — może być dokonywana każdego czasu i nie wymaga żadnego zezwolenia ministerialnego. Instytucjom kredytowym nie wolno w tych wypadkach zasłaniać się tajemnicą bankową.**

Aby usunąć kolizję zasad prawnych — Ministerstwo, ustalając przytoczoną przez nas wykładnię, raz jeszcze wyjaśniło, że **wykorzystanie kontroli konta oszczędnościowego czy lokacyjnego dla sporządzania informacji czy jakichkolwiek zapisków odnośnie poszczególnego wkładcy — nie jest dozwolone.** Takie sporządzenie informacji czy zapisków wymagałoby zezwolenia ministerialnego. Ministerstwo przy tej okazji przypomniało organom kontrolnym ich obowiązek zachowania **tajemnicy urzędowej.** n

Ciągnienie 4 proc. prem. poż. dolarowej

Warszawa, 1 lipca.

Dziś wylosowano następujące dolarówki:

12.000 dol. na Nr. 2999.

Po **3.000 dol.** na Nr. Nr. **546632, 49323.**

Po **1.000 dol.** na Nr. Nr.: 1411669, 989342, 947117, 1060124, 1073434, 861077 153945.

Po **500 dol** na Nr. Nr.: — **1244794.** 1124351, 1303261, 1426376, 1133027, 345576, 874058, 870023, 108731, 1293135

Znaczna poprawa na rynkach światowyc

Zwyżka wszystkich walorów na giełdzie nowojorskie

Powrót optymizmu w Stanach Zjednoczonych

Londyn, 1 lipca.

(PAT) Na nowojorskiej giełdzie pieniężnej nastąpiła bardzo poważna zwyżka **wszystkich walorów, połączona z rzadko ostatnio notowanym ożywieniem obrotów.** Nastroje sfer giełdowych są wybitnie optymistyczne, zwłaszcza, że mocna tendencja **trwa już od przeszło tygodnia.**

Polecenia zakupów przychodziły na giełdę **ze wszystkich okolic Stanów Zjednoczonych oraz z szeregu krajów obcych.** Przy zamknięciu zebrania okazało się, że **poszczególne papiery zyskały od 1 do 7 dolarów na sztuce.** Obrót stosunkowo bardzo duży, gdyż wyn 2.700 tys. sztuk.

Powrót optymizmu w Stanach Zjednoczonych, dotyczący lepszych pe pektyw produkcji przemysłowej na n bliższą przyszłość, odbił się głośn echem również na rynkach europ kich. **Pierwsza zareagowała giełda l dyńska.** Na zebraniu w dn. 30 b. **wszystkie ważniejsze surowce wyk ły zwyżkę notowań; przy czym jed cześnie zanotowano poważny wzrost brotów.**

Na czele tendencji zwyżkowej **kursy metali niezależnych, przy cz najbardziej ożywione były obroty m dzią.** Zapotrzebowanie zarówno ze s ny nabywców angielskich, jak i kon nentalnych, poważnie wzrosło; ogól obrót miedzią wyniósł 1.700 ton. Po stałe metale również zwyżkują, pr czym mocna tendencja cyny jest d kowo pogłębiana przez poważne za py ze Stanów Zjednoczonych. Moc tendencję wykazuje wreszcie kauczu

Wzrost produkcji w Polsce

w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy roku bieżącego

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, produkcja przemysłowa w Polsce w ciągu pierwszych 5 miesięcy rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub wykazała wzrost. Poniżej podajemy przykładowo następujące dane liczbowe (w tys. ton — w nawiasach dane za pierwsze 5 miesięcy r. ub): węgiel kamienny 15.226 (13.823), koks 975 (804), ropa 207,6 (206.6), sole potasowe 257,3 (217,0), sól warzona i kamienna 248,9 (237,5),) rudy żelazne 345,1 (258,2), rudy cynku i ołowiu 206,9 (190,3), surówka 363,0 (282,0), stal 607,0 (560,0), wytwory walcowane 445,0 (413,0), cement 438,1 (321,6), przędza jedwabiu 2,6 (2.5), azotniak 36,9 (30,6), saletra wapniowa 37,3 (25,7), przędza bawełniana cienkoprzędna 26,6 (24,3), miazga drzewna 30,9 (27,3)); poza tym gazu ziemnego wyprodukowano 239,262 tys. m. sześc. (218.981 tys. m. sześc.).

Łódź straciła rynek zbytu

Anglicy nie kupują beretów łódzkich, ponieważ są gorsze od czeskich

Sfery włókiennicze w Łodzi wskazują ostatnio na zupełne załamanie się łódzkiego eksportu beretów, a w szczególności eksportu tego artykułu na rynek angielski. Zjawisko powyższe jest niezmiernie charakterystyczne dla stosunków, panujących w naszym włókiennictwie, jeżeli się zważy, że Łódź posiadała bardzo ładną tradycję na odcinku eksportu beretów.

Łódź, pomimo konkurencji Japonii, Czechosłowacji i Francji potrafiła utrzymać się na pewnych rynkach, **w szczególności na rynkach kolonii i dominiów angielskich.**

Ostatnio cały nasz eksport beretów na rynku angielskim został **wyparty** przez produkcje czeską. Zdaniem sfer zainteresowanych, strata tego rynku — najpoważniejszego dla Łodzi wywołana została jakoby: 1) znacznym pogorszeniem się jakości wyrobów łódzkich oraz 2) fatalną organizacją eksportu, a w szczególności brakiem jednolitych cen polskich beretów na rynku angielskim. Czchosłowacka produkcja beretów z reguły była lepsza. Niemniej jednak Łódź przed kilku laty potrafiła skutecznie przeciwstawić się tej konkurencji przez stałe podnoszenie jakości wytworów, a z drugiej strony, przez odpowiednią politykę cennikową.

W ostatnich czasach, w związku z przeobrażeniami w polityce eksportowej, producenci łódzcy, eksportujący berety do Anglii obniżyli jakość produkcji. To posunięcie bardzo poważnie zraziło odbiorców angielskich.

Zyski przedsiębiorstw angielskich

znacznie wzrosły w roku ubiegłym

„The Economist" prowadzi stale specjalną rubrykę, w której analizuje bilanse najpoważniejszych przedsiębiorstw angielskich. Ogólny czysty zysk 1.419 towarzystw akcyjn., których bilanse były w tym roku zanalizowane na łamach „The Economist", wynosił w ubiegłym roku operacyjnym 209.841.000 funtów. Przeciętny zysk towarzystwa wynosił więc około 150.000 funtów.

Wśród analizowanych bilansów były jednak towarzystwa, których zysk wynosił po kilka milionów funtów. Ciekawe jest, że największe zyski dochodzące do kilku milionów funtów wykazują towarzystwa zajmujące się dystrybucją towarów gotowych do konsumentów. Popularne sklepy Woolworth np., które sprzedają różne artykuły najszerszym masom konsumentów i gdzie cena każdego artykułu wynosi maksimum 6 pensów (artykuły sprzedawane w tych sklepach obejmują więc najniezbędniejsze artykuły użytku osobistego i domowego) dały w tym roku przeszło 6 milionów zysku. Podobnie wielkie zyski dała firma Marks i Spencer, która ma cały szereg sklepów, sprzedających artykuły, których cena jest maksimum 5 szylingów. Ich zysk wynosił 1.600.000 funtów.

Ogólny zysk przedsiębiorstw, których bilanse były analizowane przez „The Economist", wykazał w tym roku wzrost o przeszło 13 proc. Zysk tych przedsiębiorstw w przedostatnim roku operacyjnym wynosił 186.332.000 w porównaniu z Ł. 209.800.000 w roku ostatnim.

Cyfry zysków są najlepszym wskaźnikiem prosperity, jaka panowała w ubiegłym roku w Anglii.

Dochody i wydatki państwowe

Ogólna suma dochodów budże wych w pierwszych 2-ch miesiąca roku budżetowego 1938—39. to jest kwietniu i maju br., osiągnęła 401.9 tys. zł. wobec 371.095 tys. zł. w ana gicznym okresie roku 1937—38. Ozn cza to **wzrost dochodów o 30.840 tys. Wydatki osiągnęły 398.647 tys. zł. w bec 370.013 tys. zł., wzrosły więc 28.634 tys. zł.**

Dochody w pierwszych dwóch m siącach bieżącego roku wynosiły 1 proc. budżetu, gdy wydatki 16.5 pr

Nadwyżka dochodów nad wydatk mi w okresie pierwszych 2-ch miesię bież. roku budżetowego wynosiła **3.288 tys. zł.,** gdy w analogicznym ok sie roku 1937—38 — 1.082 tys. zł. wz sła więc przeszło trzykrotnie.

„ZAKUP" RZEMYSŁU AUSTRIACKIEGO.

Została dokonana wielka tranzakcja finan wa w postaci „zakupu" całego ciężkiego przem słu austriackiego przez zakłady Goeringa w R szy. Odtąd tworzyć będą jedną całość, samodzi ne dotychczas, następujące austriackie towar stwa akcyjne: Steyer, Daimler, Puch, Fabry Wagonów i Maszyn Simmering w Wiedniu, Zje oczone Zakłady Wyrobów Stalowych Judenb w Wiedniu oraz Zakłady Pauker w Wiedniu.

Połączenie stowarzyszeń kupieckich

Na terenie Łodzi istnieje aż 14 stowarzyszeń średniego i drobnego kupiectwa

Odbyło się ostatnio zebranie delegatów Zrzeszenia Kupców Dtalistów wojew. łódzkiego, Stow. Kupców Kolonialnych oraz delegatów kupiectwa dzielnicy staromiejskiej.

Dłuższe przemówienie na zebraniu wygłosił adw. Strauch, podkreślając w szczególności korzyści, jakie wynikną z połączenia średniego i drobnego kupiectwa. Wprawdzie na razie połączyły się tylko trzy stowarzyszenia kupieckie na terenie Łodzi, jednakże istnieje nadzieja, iż za przykładem wyżej wspomnianych stowarzyszeń pójdą również inne organizacje średniego i drobnego kupiectwa.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której niemal wszyscy obecni na zebraniu zabierali głos, podkreślając, że należy dołożyć wszelkich starań, ażeby m żliwie w najkrótszym czasie doprow dzić do połączenia wszystkich 14 stow **rzyszeń średniego i drobnego kupiectw działających na terenie Łodzi.**

Na zebraniu postanowiono, — dop ki nie zostanie wynajęty nowy obszern lokal, — uruchomić już natychmiast s **kretarjat połączonych wyżej wymieni nych stowarzyszeń przy ul. Śródmie skiej 20.**

W końcu wyłonione zostały dwie k misje: prawnicza i techniczna. Do pier szej wybrani zostali adw. adw.: Cyme man, Strauch, Gotlib i Berkal, do dr giej pp.: Dobrzyński, Gotlib, Frydma Wilhelm, Lichtenstein, Miniewski, Zy berstein oraz Kalmanowski.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294.25, Bruksela 90.10, Londyn 26.33, Mediolan 27.95, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork-kabel 5.31, Paryż 14.82, Praga 18.44, Zurych 121.85. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, kanadyjskie 5.22.50, floreny holenderskie 293.25, franki francuskie 14.62 szwajcarskie 121.35, belgi belgijskie 89.85, funty angielskie 26.24, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 11.50, duńskie 16.95, norweskie 131.65, szwedzkie 135.10, liry włoskie 21.80, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 70, srebrne 97.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy obrotach małych. — Notowano: Bank Polski 119.50, Cukier 34.50, Węgiel 29.25—29.38, Lilpopy 74, Starachowice 76, Żyrardów 54 — 53.50—53.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I-ej em. 81.50—82, seria 91, II em. — 82.38—82.25—82.38, seria 92.38, 4 i pół proc. wewnetrzna 66—66.50, 4 proc. konsolidacyjna 67.13—67.25, 5 proc. konwersyjna 71, 4 i pół proc. ziemskie —64.75, 4 i pół proc. ziemskie Towarzystwa Kredytowego we Lwowie 63.50, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „K" — 63, 5 proc. Warszawy stare 79.25—79.75, 5 proc. Warszawy z 1933 — 76—75.88—76.25, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 62, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 68. W obrotach prywatnych: — 3 proc. renta odczynki po 1.000 zł. — 54, Rudzki 9 w placeniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka nie not. poż. inwestycyjna I-sza emisja 81.50—81.25, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.50—82.25, poż. konsolidacyjna 67.00—66.75, poż. wewnętrzna 66.25—66.00, Bank Polski 120.00—119.00, 5 proc. L.Z. m. Łodzi 33 r. 67.50—67.25, 6 proc. obligacje m. Łodzi 71.50—71.00, Kolej Elektryczna Łódzka 615.00—605.00. Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Otręby pszenne grube 12.50—12.75, otręby pszenne średnie 12.00—12.25, groch Victoria 29.00—31.00, łubin niebieski 16.00—17.00, siano I gat. nowy zbiór 8.00—8.50. Reszta notowań bez zmian. Tendencja spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa. 1 lipca

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	82.—	81.25	80.25	64.—
4½% Wewn	66.50	66.—	65.—	48.50
5% Konwers.		71.—	70.—	59.50
Dolarówka			42.—	37.25
4½% L. Ziem.	64.75	64.75	64.75	52.13
5% L. Warsz. 1933	76.25	75.75	73.25	57.75
5% L. Łódz. 1933	68.—		65.—	52.25
Bank Polski	119.50	119.50	118.75	99.50
Lilpop	74.—	74.—		46.—
Żyrardów		53.75	52.—	39.—

NA PÓŁKOLONIE TOZ-u.

W poniedziałek dnia 4-go lipca b. r., T.O.Z. wysyła na półkolonie letnią, zorganizowaną z ramienia wydziału opieki społecznej Zarządu Miejskiego, mieszczącą się w ogrodzie „Milanówek" przy ulicy Wilanowskiej 500 dzieci. Punkt zborny dla dzieci zamieszkałych w północnej części miasta (na Bałutach) jest na Rynku Bałuckim o godzinie 8.30 rano. Punkt zborny dzieci zamieszkałych w śródmieściu znajduje się na pl. Hallera, skąd tramwaj trasą ... t. j. przez ulicę Legionów 6-go Sierpnia, ...kowską, Główną, Kilińskiego i Brzezińską ...zie dzieci z pozostałych dzielnic miasta na półkolonię.

SPORT

Noji w Kopenhadze

zajął drugie miejsce w biegu na 5 mil

Kopenhaga, 1 lipca.

W piątek wieczorem odbyły się w Kopenhadze międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których pobito dwa rekordy duńskie.

Głównym punktem programu był bieg na 5 mil z udziałem Polaka Noji, Duńczyka Sieferta i Niemca Eberhardta. Pierwsze miejsce zajął Duńczyk Siefert w czasie 24:41,8, ustanawiając nowy rekord duński na tym dystansie.

Noji zajął drugie miejsce w czasie 25:01.4.

Niemiec Eberhardt zajął trzecie miejsce osiągając czas 25:06.

W biegu na 1000 mtr. pierwszym był również Duńczyk Emanuel Rose w czasie 2:31 (nowy rekord duński) przed Niemcem Brandschneidtem 2:31.2 i Duńczykiem Christensenem 2:34.

Wasilewski prowadzi

w wyścigu do Morza

Wczoraj odbył się czwarty etap wyścigu kolarskiego do Morza, Chojnice — Poznań. Wyścig upłynął pod znakiem zaciętej rywalizacji dwóch faworytów, Wasilewskiego i Kapiaka Józefa.

Kapiak przypuścił atak na pozycję lidera Wasilewskiego, ale atak ten nie udał się. Już na 7 km. Kapiak miał defekt, musiał potym gonić swego rywala. Obejmuje prowadzenie, obaj jadą niemal do Poznania razem. Na ulicach Poznania Wasilewski wysuwa się na czoło i wygrywa nieznacznie, ale zdecydowanie. 1) Wasilewski przebył 180 km. w 6:08.30, 2) Kapiak J. — 6:08,35, 3) Starzyński, 4) Kapiak Mieczysław. 5) Kiełbasa, 6) Koper, 7) Gołąb, 8) Leśkiewicz 6:21.43.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi: 1) Wasilewski przed Kapiakiem z przewagą 10 min. 3) Starzyński. 4) Koper. 5) Kiełbasa, 6) Leśkiewicz.

Kalendarzyk sportowy

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy:

SOBOTA:

Piłka nożna. — Na boisku UT o godz. 17.30 mecz Makabi (Łódź) — Makabi (Warszawa) o mistrzostwo Zw. Makabi.

NIEDZIELA:

Piłka nożna. — Na boisku ŁKS-u przy Alei Unii o godz. 17.45 mecz ligowy ŁKS—Ruch (W. Hajduki) poprzedzony przedmeczem. Mecze o wejście do klasy A. w Piotrkowie: Concordia—KP Zjednoczone i w Kaliszu: KKS—KE.

— Lekkoatletyka. — Na boisku Turu o godzinie 9-ej rano: mistrzostwa lekkoatletyczne klubów robotniczych.

Skład ŁKS-u

na mecz z Ruchem

Kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u ustaliło następujący skład drużyny na jutrzejszy mecz z Ruchem: Andrzejewski, Gałecki, Karasiak, Pegza II, Rudnicki, Tadeusiewicz Miller, Lewandowski, „Sart", Koczewski i Król: rezerwowi: Kołodziejczyk i Stolarski. Mecz rozpocznie się na stadionie ŁKS-u o godz. 17.45 i będzie poprzedzony przedmeczem.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W. S. S. № 21

z dnia 30 czerwca 1938 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

3.7. godz. 17.30 boisko Kalisz KKS — KE, p. Przygoński.

3.7. godz. 17,30 boisko Piotrków, Concordia—Zjednoczone, p. Szperling.

2.7. godz. 17.30 UT — Makabi p. Blak

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych: na zawody ŁKS — Ruch pp. Kowalewski—Winiarski.

Pkt. 3 udziela się urlopów:

pp.: Raettigowi i Augustyniakowi do dnia 27 lipca 1938 r.

p.: Andrzejakowi do dnia 31 lipca 1938 r.

p.: Pogodzińskiemu do dnia 1 sierpnia 1938 r.

p.: Racięckiemu do dnia 29 sierpnia 1938 r.

p.: Fiedlerowi do dnia 5 września 1938 r.

Pkt. 4. Skreśla się z listy członków WSS — ŁOZPN., p. Franta Feliksa z Delegatury WSS —ŁOZPN w Kaliszu, z dniem 1 lipca 1938 roku na własną prośbę.

Pkt. 5. W dniu 1 lipca br., o godz. 20-tej w lokalu ŁOZPN odbędzie się zebranie Komisji Kwalifikacyjnej. Obecność wszystkich pp. członków Komisji konieczna.

Pkt. 6. Przypomina się pp. sędziom o obowiązku opuszczania boiska po zakończonych zawodach w otoczeniu zawodników.

Pkt. 7. Przypomina się, pp. sędziom o konieczności dokładnego i ścisłego wypełniania sprawozdań sędziowskich.

Pkt. 8. Pp. sędziowie, którzy z racji swych wyjazdów otrzymali w roku bieżącym zniżki kolejowe, obowiązani są zniżki te zwrócić po wykorzystaniu. Niezwrócenie zniżek należy usprawiedliwić na piśmie.



Zakończenie raidu automobilowego

Wczoraj odbył się ostatni etap Gdynia—Warszawa i próby szybkości

Warszawa. 1 lipca.

W piątek odbył się ostatni 6-ty etap jazdy okrężnej 11-go międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski na dystansie Gdynia — Łomianki (386 km.). Start z Gdyni nastąpił o godzinie 2-ej. Ogółem wystartowało 50 wozów.

Nie przybył na metę wóz nr. 53 (kpt. Stanisław Paszkiewicz) na „Łaziku", któremu pod Lubichowem około 100 km. od Gdyni odpadło lewe koło wraz z półośką. Po dokonaniu gruntownej naprawy przy obcej pomocy kpt. Paszkiewicz ruszył w dalszą drogę przybywając na metę o godz. 17.30. Wskutek opóźnienia nie odbył próby szybkości oraz próby zrywu i hamowania.

Jeden z wozów nr. 60 (por. Petznel na „Łaziku" zapalił się. Pożar ugaszono piaskiem i wóz po krótkiej przerwie ruszył do próby szybkości.

Próba szybkości odbywała się na dystansie 1 km.

Wozy kolejno startowały w kilka minut po przybyciu na metę na głównej szosie betonowej pod Łomiankami. Po odbyciu próby (przeciwny wiatr zmniejszał nieco szybkość) puszczano wóz na próbę zrywu i hamowania, polegającą na k... kilku zatrzymaniach na linii jazdy tyłem (2.50 mtr.) i wolty dookoła chorągiewki. (Całość rozgrywała się na przestrzeni 200 m.).

Kierowcy ...zarówno polscy jak i zagraniczni wykazali w tej próbie na ogół znacznie lepsze opanowanie maszyny (jak również lepszy stan hamulców) niż w roku ubiegłym. Najładniej, najczyściej technicznie i najszybciej wykonał próbę nr. 28 (por. Kołaczkowski), nr. 40 (Jan Ripper), nr. 39 (Włoch Ghisalba) nr. 11 (Niemiec Rauch), nr. 32 (Niemiec Traegner) i nr. 19 (Polak Strenger).

Największą szybkość wykazały Mercedesy.

Oficjalne wyniki próby szybkości płaskiej pod Łomiankami przedstawiała się następująco:

Klasa 5: — 1) Rychter (Chevrolet) 115.052 km.-godz., 2) Mazurek (Chevrolet) 113.708, 3) Karczewski (Chevrolet) 113.457, 4) Zaidel (Hudson) 100.953.

Klasa 4-ta: — 1) mjr. Iffland (Mercedes) — 126.984 km.-godz., 2) Rauch (Mercedes) 123.287, 3) Emminger (Mercedes) 120.845, 4) mjr. Faby (Mercedes) 119.442.

Klasa 3-cia, — 1) Siedlecki (BMW) 110.125 km.-godz., 2) Strenger (Citroen) 103.122, 3) Paczesny (Citroen) 101.694, 4) Rogoziński (Citroen) 99.585.

Klasa 2-ga: 1) Szwarcstein (Lancia) 115.495 km.-godz., 2) Polturak (Lancia) 107.913, 3) Kołaczkowski (Lancia) 105.540, 4) Hanstein (Hannomag) 99.640.

Klasa 1-a: — 1) Traenger (DKW) 111.697 km.-godz., 2) Ripper (Fiat 1100) 106.226, 3) Ghisalba (Fiat 1100) 105.170, 4) Pronaszko (Fiat 1100) 103.299.

Po próbie szybkości odbyły się próby techniczne zrywu i hamowania. Wyniki tej próby przedstawiały się następująco:

Por. Kołaczkowski (Lancia). — 64.2 sek.
Jan Ripper (Fiat 1100) — 64.6.
Ghisalba (Fiat 1100) — 65.4.
Rauch (Mercedes) — 66.4.
Von Hanstein (Hannomag) — 70.2.
Von der Mueller (Hannomag) — 70.4.

Budge mistrzem Wimbledonu

W finale pokonał on łatwo Anglika Austina

Londyn, 1 lipca.

Na tenisowych mistrzostwach świata w Wimbledonie rozegrany został w piątek finał gry pojedynczej panów pomiędzy Amerykaninem Budge i Anglikiem Austinem. Na słynnym centralnym korcie zgromadziło się 15 tys. osób w loży honorowej zajeli miejsce królowa wdowa Mary oraz księżna Kentu.

Wbrew oczekiwaniom finał nie przyniósł żadnej sensacji. Od samego początku zaznaczyła się ogromna przewaga Amerykanina Budge, który bez najmniejszego wysiłku pokonał Austina w trzech setach 6:1, 6:0, 6:3.

W pierwszych dwóch setach Anglik w ogóle nie dochodził do głosu. Po oddaniu jednego gema Austinowi Budge zdobył po kolei 11 gemów, przesądzając na swą korzyść pierwsze dwa sety.

W trzecim secie wskutek deszczu walka była nieco trudniejsza, a nawet chwilowo w czasie burzy musiano ją przerwać, ale ostatecznie Amerykanin z łatwością wygrał.

W ten sposób Donald Budge zdobył ponownie mistrzostwo tenisowe świata.

Komunikat W.G. i D № 42

dnia 1 lipca 1938

Wzywa się kluby klasy „A" do zgłaszania swoich drużyn III do rozgrywek o mistrzostwo, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12-go lipca 1938 roku.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.

D. Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

Do akt Nr. Km 1250/X/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 lipca 1938 roku o godz. 12.30 w Łodzi, ul. Gdańska 5, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, szafy i toalety, oszacowanych na łączną sumę zł. 923, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 czerwca 1938 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km 980/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1938 roku o godz. 13 w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 53 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, zegara, stołu, krzeseł, pomocnika kredensu, kanapki i szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 790, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa adw. J. Loebingera p-ko Józefowi Rozenholcowi.

Do akt Nr. Km. 1785/37

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1938 roku o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 81 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, roweru, łyżew, maszyny do szycia trykotaży itp., oszacowanych na łączną sumę zł. 3.072, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 czerwca 1938 r.

Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI.

Do sprzedania okazyjnie

cegielnia Rogi

(45 mórg) wraz z urządzeniem oraz **milion cegieł** w wyborowym gatunku w całości lub częściowo.

Tamże do ROZBIÓRKI DOM MUROWANY ze 150 tysięcy cegieł.
Wiadomość: S. HUBEL, ul. NARUTOWICZA 75c. Tel. 200-58.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

SANATORJUM

(w sosnowym lesie)

w CHEŁMACH pod Zgierzem

dla cierpiących na:
ASTMĘ, CHOROBY SERCA I NACZYŃ
stany wyczerpania i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapja. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM i KAMERA PRZECIWASTMOWA.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PIŁSUDSKIEGO 69.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

Jeneralna Kompania Przemysłu Przędzalnianego, Towarzystwo Anonimowe Zakładów ALLART, ROUSSEAU i S-ka, (dawniej Leon Allart i S-ka) z kapitałem fr. fr. 40.025.000.— zaprasza swoich akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się we wtorek 26 lipca 1938 r. o godzinie 15-ej w Siedzibie Towarzystwa w m. Roubaix, 152 Grande Rue, (Francja).

Porządek dzienny:

Sprawozdanie Rady Zarządu i Rewizora Rachunkowości: sprawdzenie i zatwierdzenie rachunków roku operacyjnego 1937/38, udzielenie absolutorium Radzie Zarządu; ustalenie dywidendy; częściowe statutowe odnowienie Rady Zarządu; zatwierdzenie i uprawnienie przewidziane w art. 40 ustawy z dn. 24 lipca 1867 r.; nominacja rewizorów rachunkowości i ustalenie ich wynagrodzenia; wolne wnioski.

KONKURS.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI — Wydział Techniczny — ogłasza KONKURS na stanowisko inżyniera drogowego.

Wymagane warunki:
1) obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony 40 rok życia,
3) nieposzlakowana przeszłość,
4) dyplom inżyniera komunikac. (dróg i mostów),
5) 5-letnia praktyka drogowa w dziedzinie nawierzchni ulepszonych.

Warunki wynagrodzenia według umowy.

Podania wraz z odnośnymi dokumentami (odpisami) i szczegółowym życiorysem należy nadsyłać w terminie do dnia 15 lipca 1938 roku do Zarządu Miejskiego — Wydział Techniczny — Łódź, Plac Wolności Nr. 14, w zamkniętych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko inżyniera drogowego".

Łódź, dnia 30 czerwca 1938 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

FRANCUSKI JĘZYK najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

Dwa pokoje

umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, ul. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz-dentysta.

Zaginął PIES,

brązowy, seter irlandzki, suka. Odprowadzić za wynagrodzeniem do Republiki.

Kupno i sprzedaż

OGUMIONE koła samochodowe w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Telefonować 152-57 między 12—2

PŁASZCZE impregnowane damskie i męskie w dużym wyborze poleca „Moderne", Piotrkowska 10, fr. II p.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20. m. 20. I-sza lewa of. parter.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

UDZIELAM buchalterii gruntownie i tanio, również niemieckiego. Zgłoszenia od 4—6-ej, Główna 6/15 m.

PRZETARG.

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY W ŁODZI

ogłasza nieograniczony **PRZETARG** na zakup

140.000 KG. MĄKI ŻYTNIEJ 000—65% W NOWYCH WORKACH.

Oferty na piśmie łącznie z próbkami na dostawę całkowitej ilości mąki żytniej należy składać do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, Al. Kościuszki 1, pokój 17, w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na mąkę żytnią" do wtorku, dnia 12 lipca r. b. do godz. 10-ej, po tym czasie nastąpi rozpatrywanie ofert.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również żądania wpłaty wadium w wysokości 5 procent wartości oferowanej mąki żytniej, oraz w razie nieosiągnięcia odpowiedniej ceny — unieważnienia przetargu.

Na transporty dostarczone koleją Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy udzieli 50 proc. zniżki taryfy kolejowej.

Ceny rozumie się po uwzględnieniu 50% zniżki taryfy kolejowej loco stacja Łódź-Fabryczna, bocznica f-y K. Scheibler i L. Grohman.

Zamówienie na zakupioną mąkę żytnią zostanie dostarczone oferentom w ciągu trzech dni od daty przeprowadzenia przetargu.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Referacie Pomocy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, Al. Kościuszki 1, pokój 20, w godzinach od 10—12-tej, tel. 250-20, wewn. 8.

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY W ŁODZI.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-[illegible] w godzinach 2—3.

Posady

BEZROBOTNY, w wieku 35 lat, obarczony rodziną, przyjmie każdą posadę bądź to w charakterze woźnego, bądź gońca. Adres: Karol Kosmala, ul. Przędzalniana 28.

KSIĘGOWA-bilansistka poszukuje na lipiec zastępstwa na cały dzień, ewentualnie na godziny. Oferty pod „[illegible]" do administracji Republiki.

KIEROWNIK fabryki pensja i udział, kaucja 5.000, poszukiwany. Oferty sub „Przemysł metalowy".

Uzdrowiska i letniska

ZACISZE-LEŚNE-ZAKRZEW. Pensjonat Pauliny Kolskiej. Informacje i zamówienia tel. 217-37. Telefon na miejscu — Poddębice 14

„CZERWONY DWOREK" Wiśniowa Góra, Stróżew. Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży R. Rozenówny. Zgłoszenia i informacje na miejscu.

ZAWOJA u stóp Babiej Góry st. Maków Podhalański (komunikacja autobusowa) „Willa RENATA" pierwszorzędny pensjonat, pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna. Telefon Zawoja 2, nr. 9.

KOLUMNA Pensjonat „Europejski" Baumbergowej, tel. 31. Pełnokomfortowa willa Szczecińskiego. Dzwonić 178-27.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ruchomość lub rzecz, 4) kupić cokolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę lub wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

POWAŻNY, młody, energiczny przedstawiciel branży galanteryjnej na Polskę dobrze wprowadzony, poszukuje przedstawicielstwa powyż. branży. Adres: O. Szapira, Lwów, Dominikańskich 7.

ZAGINĄŁ Tytuł Wykonawczy Sądu Okręg. z Nr. H. 453/30 Jalóba i małż. Iberman — unieważniam. Uczciwy znalazca za wynagrodzeniem zwróci A. Klasner, Piramowicza [illegible] tel. 160-10.

ZNISZCZONO kwit Nr. 25705 wydany przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe „Lombard".

Lokale

SKLEPY do wynajęcia w Hali przy Ogrodowej 4. Wiadomość na miejscu.

SZYJĘ WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76 m. [illegible], III p.

„Czystość"

przyjmuje cyklowanie, drutowanie, froterowanie i sprzątanie biur i pokoi, mycie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-[illegible]
Ceny konkurencyjne.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-168 i 600-528.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i ślubne zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione a najpóźniej w ciągu tygodnia od dania się pierwszego ogłoszenia lub włącznie po ukazaniu się drugiego z dnu ogłoszenia tej samej treści co wsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 1 66.